Nr 203. Dnia 12 września. Piątek. Dnia 31 sierpnia (12 września) 1879 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumeratę przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: ŚŚ. Walerjana i Salezego.
Jutro: ŚŚ. Maurycego i Aurelji.
Niedziela: Podwyż. ś. Krzyża i *Im. Marji*
Poniedziałek: Ś. Nikodema Kap. M.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 37 | Długość dnia godzin 12 minut 50
Zachód „ „ 6 „ 24 | Ubyło „ „ 3 „ 46

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Wtorek: ŚŚ. Cypriana B. i Eufemji M.
Środa: 5 ran Ś. Franciszka i Justyna.
Czwartek: Ś. Józefa z Kopert. i Tomasza.
Piątek: Ś. Januarjusza Bisk. Męcz.

— W kościele św. Ducha odbywa się codziennie w tygodniu bieżącym, jako w dalszym ciągu oktawy uroczystości Narodzenia Najświętszej Marji Panny, solenna Wotywa w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej, przed jej cudownym obrazem.

Wotywy te odprawiać się będą uroczyście aż do przyszłego poniedziałku włącznie, w którym to dniu, jako ostatnim oktawy Narodzenia Najświętszej Marji Panny, odpust ten zakończonym zostanie.

W przyszłą też niedzielę, w rzeczonej świątyni obchodzoną będzie odpustem zupełnym, doroczna pamiątka Podwyższenia św. Krzyża.

Taż sama pamiątka obchodzoną będzie jeszcze odpustem zupełnym w dwóch tutejszych świątyniach, a mianowicie: w kościele św. Jacka i w kościele św. Krzyża; pierwsze uroczyste Nieszpory z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, odbędą się w dniu jutrzejszym, jako w wigilję uroczystości.

— Świątynia we wsi Rokitnie, gdzie w zeszły poniedziałek odbywał się pierwszorzędny odpust z powodu uroczystości Narodzenia Najświętszej Marji Panny, o którym wzmiankowaliśmy, wystawioną została przed 160 laty i odznacza się ogromem swoim, oraz wzniosłą budową i piękną strukturą nad inne wiejskie kościoły.

Obraz zaś cudowny Matki Boskiej znajdujący się w wielkim ołtarzu, gromadzi corocznie w uroczyste święta: Wniebowzięcia. dnia 15 sierpnia i Narodzenia Najświętszej Marji Panny 8 wrzesnia, nadzwyczaj wielką liczbę pobożnych.

Szkoda tylko, że świątynia ta Pańska, skutkiem niespodziewanego skonu swego fundatora, od tak dawna pozostaje niewykończoną, a osobliwie pozbawiona wież, przez co wiele traci na swej wspaniałości.

Miejscowi parafianie, mimo usilnych starań JX. Piotra Godlewskiego, obecnie tamecznego proboszcza, nie są w stanie urzeczywistnić pierwotnie zakreślonych planów fundatora.

— W dniu dzisiejszym rozpoczął się w kościele św. Anny, na Krakowskiem-Przedmieściu, obok gmachu Towarzystwa zachęty sztuk pięknych. 40-godzinny odpust, na cześć N. Serca Najświętszej Marji Panny.

Wystawienie Najświętszego Sakramentu nastąpiło o godzinie 6-tej rano; następnie odbywało się już uroczyście nabożeństwo przez dzień cały z Wotywą, Sumą i Nieszporami.

W dniu jutrzejszym odbywać się będzie toż nabożeństwo w dalszym ciągu tymże samym co i dnia dzisiejszego porządkiem.

W niedzielę zaś na ukończenie tej czterdziestogodzinnej uroczystości, głoszone będą dwa kazania, a po ostatnich Nieszporach, odbędzie się solenna procesja i udzielonem zostanie błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem.

W niedzielę też przypada doroczna uroczystość N. Imienia Marji.

Wystawa powszechna w Berlinie.

—r— Myśl urządzenia wystawy światowej w Berlinie w r. 1885 zaczyna zaprzątać najszersze już koła i urzeczywistnienie jej nie zdaje się ulegać wątpliwości.

Plan nawet budynku wystawy został wypracowany przez budowniczego Heydena.

Od trzech dziesiątków lat noszą się w Berlinie z myślą urządzenia wystawy, w nadsprejskiej stolicy.

Ochoty tej nie osłabiły finansowe rezultaty podobnych przedsięwzięć, kończących się zwyczajnie znacznemi niedoborami; nikt bowiem niezdoła zapomnić, że materjalne korzyści, jakie dla miasta i państwa, gdzie wystawa jest urządzoną, spływają, zdolne są o wiele przewyższyć jej niedobór kasowy.

A o ileż więcej powinna zaważyć korzyść, jaką odnosi produkcja kraju, będącego gospodarzem wystawy; wszystko, co najnowsze i najlepsze w płonach innych ziem i narodów, rozwija się w całym swym blasku i bogactwie przed producentem miejscowym.

W Niemczech corocznie zdarza się wiele wystaw prowincjonalnych; w tym roku odbywały się one nawet równocześnie w kilku miastach.

Twierdzili niektórzy, jakoby to świadczyło, że w Niemczech jest dążność do decentralizacji wystaw, że brakuje tu przeto gruntu dla ogólnej wystawy; w istocie jednak, te ciągle mnożące się wystawy prowincjonalne, z programem specjalnym, świadczą przeciwnie o głęboko poczutej i z każdym dniem rosnącej potrzebie urządzenia wystawy międzynarodowej w Niemczech.

Odbywająca się współcześnie wystawa rzemiosł w Berlinie przewyższyła podobnąż wystawę wiedeńską z r. 1876, a mająca się odbyć w roku przyszłym w Düsseldorfie, zapewne przewyższy berlińską.

Berlin, wskutek rozwoju ostatnich lat 30 i dokonanych przekształceń, znalazł się już obecnie w możności przyjęcia obcych gości, nie wstydząc się swojej toalety.

Poczynione doświadczenia każą spodziewać się, że w przyszłości wystawy międzynarodowe, ograniczać się będą na dziełach sztuki i przemysłu artystycznego, na wyrobach zbytkowych i maszynach; z tym zaś programem będą one kolejno w pewnym porządku stale się powtarzały, zapewne nie częściej jak w 5-letnich okresach czasu.

Dotychczas dzieliły je zwykle odpowiednie okresy czasu; pierwszą paryską od londyńskiej lat 7 (1855—1862), tę ostatnią od drugiej paryskiej lat 5 (1867), paryską od wiedeńskiej znowu lat 7 (1874); wystawa w Filadelfji, tudzież ostatnia paryzka, były dziełem pośpiechu, a więc przedwczesnem.

W Berlinie projektują wystawę dopiero na r. 1885, lub nawet 1886, nietylko dla lepszego przygotowania się do niej, ale i w nadziei, że do tego czasu trwająca w Niemczech obecnie kryzys finansowa przejdzie.

Są pewne widoki, że po dotkliwej stagnacji obecnej, fale interesów wzbiją się znowu wyżej; w każdym jednak razie, zanim produkcja i handel ułożą się znowu w prawidłowe stosunki, upłynie lat kilka.

Regularne powtarzanie się wystaw, nada im z czasem charakter wielkich międzynarodowych jarmarków, które odpowiednio do rozmiarów międzynarodowych, jakie przybrały dzisiaj stosunki powszechne handlu i przemysłu, zajmą miejsce dawniejszych jarmarków lokalnych.

Powtarzanie się to perjodyczne, zrodzi potrzebę wzniesienia trwałych budynków, które w międzyczasie mogłyby służyć na inne publiczne cele państwa, sztuki, przemysłu, miasta lub korporacji, a prócz tego byłyby architektonicznem wcieleniem idei międzynarodowej.

Myśl, tkwiąca w kształtach, jakie według planu Haydena mają być nadane gmachowi wystawy berlińskiej, jest zupełnie nową i oryginalną; ma ona ustrzedz się od usterek, które stanowiły słabą stronę wszystkich dawniejszych budowli tego przeznaczenia.

Ostatnia wystawa wiedeńska, architektonicznie przedstawiała się arcypięknie, ale straciła na przejrzystości przez zbyteczne przedłużenie głównego budynku; oko nużyło się prędko wskutek niemożności objęcia rozległych przestrzeni.

Plac berliński nadaje głównemu budynkowi kształt półkulisty, z centrum wychodzą w promieniach olbrzymie „ulice narodów“, w których pojedyńcze państwa układają swe przedmioty w dowolne grupy i porządki, w taki sposób, że co najświetniejsze, zbliży się więcej do centrum, natomiast produkta surowe, arty-

SPADKOBIERCY KASJERA.

OPOWIADANIE GARBUSKA

PRZEZ

autora „Kłopotów starego komendanta.“

(Ciąg dalszy.—Zobaczyć nr 202).

Z gorączkową niecierpliwością, nie spojrzawszy ani razu na martwe oblicze poczciwego starca, który zdawał się z gorzkim uśmiechem przypatrywać ze swego łóżka tej rewizji swego biurka, szafy i komody — przerzucali jakby sianem różnemi papierami, a mimo to testamentu nie było.

— Ach, ja nieszczęśliwa! — wyrzekła z rozpaczą ciotka, załamując ręce i obracając się z wyrzutem do nieboszczyka — za tyle lat pracy i nic! Panie bracie kasjerze, czy się to godziło?

— Czego matka lamentuje?—ofuknął zięć, spoglądając na nią znacząco, gdy tymczasem przyjaciel jego Kozowski pakował do kieszeni jakieś pudełeczka, które w szufladzie dużego stołu napotkał. — Nie bój się matka, testament jest i znajdzie się, czego tak krzyczeć głośno. Ja zaręczam, że jest, bom go u nieboszczyka widział... tylko...

I tu spojrzawszy dokoła, zatrzymał wzrok na mnie.

— A ty tu po co garbusie? Szpiegujesz? precz!

— Daj mu pokój Ignacy...

— Po co on się tu wciska między familję? Czy on sukcesor, czy co? Niech sobie idzie do piekarni, wlezie w kąt i siedzi cicho. Takich świadków nie potrzebujemy.

Wyszedłem zgnębiony nie grubijańskiemi słowami Abramskiego, bo on nigdy, nawet za życia kasjera, nie dał mi dobrego słowa, ale tem, że nie pozwolono patrzeć się na ukochaną twarz stryja, który, zdawało mi się, żyje, a tylko śpi i za chwilę może się obudzić... Jeszczem nie zdążył przyjść na dziedziniec, gdy znów w sieni napada na mnie owa Kostusia, żona Abramskiego.

— Dawaj klucze Wawrzek od śpichrza i magazynu!

Dałem, i idę bezmyślnie ku gumnom. Stanąłem sobie przy sztachetach ogrodu i patrzę. Moja Kostusia, młoda jeszcze i przysiadła nieco kobieta, rozrzuca się i krzyczy na parobków przed stajniami. Ekonom Tomasz, od małego wychowany przy kasjerze, gdzieś się schował, a tu służący Abramskiego z drugim naszym parobkiem wynoszą wory ze śpichrza, inni ładują, inni wypędzają kilkadziesiąt sztuk owiec z owczarni. Tu przyjeżdża parobek luzem na dwóch ostrokościstych szkapach z folwarku pana Abramskiego, i to postawiwszy w stajni, zabiera inne; dwie fury już odjechały, jedna z ulami pszczół, druga z żelaziwem... słowem, rabunek na grubą skalę.

— Czego się ty tu plączesz garbusku! — huknęła na mnie pani Kostusia, przebiegając koło sztachet, przy których stałem. — Już się twoje panowanie skończyło, nie masz tu czego oczów wystawiać... Idź sobie, idź, to już nasze...

Powlokłem się więc bez myśli prosto przed siebie, nie wiedząc, gdzie tu się podzieć, i tak niechcący znalazłem się w gorzelni. I tu ruch niezwykły; gorzelany z wójtem wytaczają z piwnicy beczkę okowity — nie rozumiałem, w jaki sposób oni się tam dostali, kiedy klucze przed chwilą były jeszcze w mojej kieszeni, bo dopiero co oddałem je Kostusi. Przez zapomnienie, ot po prostu z przyzwyczajenia, pytam się co to jest, gdy wójt, jakby odgadł moją intencję, nim skończyłem mówić, powiada:

— Żebyś nie myślał Wawrzusiu, że to nie moje. Mówię ci, kupiłem u kasjera przed śmiercią i zapłaciłem, a teraz biorę panie dobrodzieju, żeby ta hołota, która się tu zjedzie, nie zrabowała... A ty mi ani piśnij o tem, pamiętaj! Paszportu nie masz, siedzisz tu jako włóczęga, więc panie dobrodzieju, szupasem raz, dwa, trzy, marsz do miejsca urodzenia, rozumiesz!

Tego nie bardzo rozumiałem, ale rozumiałem, jako utrzymujący książki rachunkowe stryja, że tam pan wójt nie figurował nigdy jako kupujący okowitę, a tembardziej płacący za nią. Jednak zagrożony transportem, odwróciłem oczy i wyszedłem na podwórze z zamiarem udania się na plebanję. Po drodze w kierunku od lasu do miasta, patrzę, dwa wozy parokonne zbliżają się ku mnie. Na nich leżą ogromne kloce starodrzewia. Konie wytężając ostatek sił, tylko buchają parą z nozdrzy, a mój wujaszek Zalesicki podpiera tęgiem ramieniem kłonicę, i okłada koniska i krzyczy, wio, wio, wio! a nuże wio! Kiedy się zrównał ze mną, nie przerywając egzekucji i jazdy, odzywa się z tryumfującą miną:

— Wawrzek, co... drę łyka i tęgo, co! Djabli go wzięli, hę? A tyś chapnął co Wawrzek? Pamiętaj o sobie, a Bóg ci dopomoże... Wio, wio malutka, wio!... Z gołemi rękami cię nie przyjmę do chałupy... kpię teraz z twojego cechowania!...

No, pomyślałem sobie, wstępując na plebanję, trzy godziny dopiero od śmierci kasjera. a już tak idzie!

kuły potrzeby ogólnej, te przedmioty, które obchodzą bliżej tylko specjalne koła, nie zaś całą publiczność, które zajmują wielkie przestrzenie, lub takie wreszcie, które w pewnym kraju nie mogą stanąć do konkurencji międzynarodowej dla swej powszechnie uznanej i wyjątkowej wyższości, a zatem nie wchodzą w sferę porównawczych studjów i doświadczeń, znajdą się bliżej linji obwodowej.

Rozmiary wystawy są mniej więcej też same, jakie były dotąd przyjęte; koszta będą wyłączną rzeczą państwa, a to skutkiem obrania tego punktu widzenia, iż wszelki wydatek wyłożony na cel wystawy, jest produkcyjnym.

Przez objęcie kosztów budowy przez państwo, odejmie się niepokrytej przez bilety wejścia części wydatków charakter niedoboru.

Co do placu na wystawę, dwa dotąd najwięcej mają widoków projekta.

Plan wypracowany jest z obliczeniem na teren z północnozachodniej, tudzież z zachodniej strony, można go będzie jednak zastosować z małemi zmianami do każdego terenu; wogóle myśl jego zasadnicza nie da się zatrzeć przez żadne przekształcenia, ograniczenia lub rozszerzenia.

Teren północnozachodni—są to tak zwane łąki żydowskie, na północ do Moabitu, na południe do Thiergartenu sięgające, w kilku miejscach objęte ramionami Sprei, a w końcu szerokiem korytem tejże w samym środku przerznięte.

Plac ten w ostatnich czasach został we wielu miejscach zabudowanym, a prócz tego wymagałby wielkich nasypów.

Plac zachodni zaś rozciąga się od Gneiststrasse, pomiędzy Möllendorf a Wittenberg placem, na południe aż do Wilmersdorfu i Schönebergu; nie jest on zabudowanym i niema na nim gościńców; leży on w pobliżu Thiergartenu i ulicy Poczdamskiej, a po wykończeniu kolei państwowej będzie miał tuż przy sobie dworzec kolejowy,

Nie można jednak wątpić, że inne jeszcze wyłonią się projekta w tym przedmiocie.

ASEKURACJA POŻYCZEK PREMJOWYCH

I

KANTORY WEKSLOWE

Asekuracja pożyczek premjowych jest dla posiadaczy tych papierów nader dogodnym sposobem zabezpieczenia się od strat, jakie by dla nich z wylosowaniem do amortyzacji wyniknąć mogły.

Amortyzowane bilety pożyczki premjowej płacone są teraz po rs. 125 — podczas gdy wartość niewylosowanych, oznacza się według kursu, i wynosi według ostatniego notowania na kurscetlu giełdy warszawskiej, jednobrzmiącego dla obu emisyj—rs. 236.

Strata więc wynosiłaby na każdym liście rs. 111.

Prawie wszystkie kantory wekslowe przyjmowały dotąd asekuracje od podobnych strat i zobowiązywały się za opłatą kop. 50 od sztuki wydawać za wylosowane do amortyzacji bilety, inne—niewylosowane, a zatem posiadające jeszcze wszystkie szanse wygranej i mające wartość według kursu.

Operacja ta, tak, jak i wszystkie inne na rachunku oparte — powinnaby racjonalnie nie być zależną od osoby rachunek wykonywującej — czyli prościej mówiąc, tak asekuracja, jak i wszystkie inne interesa wekslowe winnyby być niezależnie od kantoru, i zawsze z jednym i tym samym połączone kosztem.

Tymczasem dzieje się zupełnie inaczej.

Nie mamy tu zamiaru kreślić historji działalności kantorów wekslowych — zastanowimy się jednak nad niemi po krótce.

W ostatnich czasach liczba kantorów tych wzmogła się u nas niepomiernie.

Baczni obserwatorzy naszego życia spółczesnego i handlowego od dawna już zauważyli, że i na tem polu... rzecz dziwna... moda wielką odgrywa rolę...

Niedawno w modzie były t. z. „dystrybucje", czyli sklepy z wyrobami tabacznemi.

Nieco później grasowała epidemja... budek z sodową wodą, obecnie panuje moda zakładania restauracyj i bawaryj, których bywało i bywa jeszcze do dziś po dwie w jednym domu, a jednocześnie z tą modą rozwinęła się chęć zakładania... „kantorów bankierskich".

Pojmujemy bardzo dobrze, że niepodobna nikomu nakazać rodzaju zajęcia — ale są jednak pewne procedery, które warunkują się sumą kwalifikacyj moralnych i materjalnych.

Kto kwalifikacyj tych nie posiada — ten zajmując się danym procederem staje się szkodliwym społeczeństwu.

Do rzędu takich procederów należą — zdaniem naszem — kantory wekslowe, wymagające od założycieli bezwarunkowo nieposzlakowanej przeszłości i dostatecznego do prowadzenia interesów kapitału,

Skutki nieposiadania wspomnianych kwalifikacyj niezmiernie są przykre.

Oto parę przykładów:

Pewien nasz znajomy, pan ***, mając do zmienienia list zastawny Towarzystwa kredytowego ziemskiego, na rs. 500, wszedł do jednego z kantorów przy ulicy N.

Właściciel kantoru, na zapytanie ile list ten ma wartości, odpowiedział, 97 rs. za 100, łącznie z kuponem.

Niezadowolony z ofiarowanej kwoty, pan *** udał się do innego kantoru, przy ulicy NN.

Fatyga opłaciła się panu ***.

Zapłacono mu tam bowiem 98 rs. 50 kop. za 100, czyli o 1 rs. 50 kop. więcej na 100 rs. — co czyni rs. 7 kop. 50 na całym liście.

Dobrze, że pan *** miał jakie takie pojęcie o kursie, ale wieluż jest takich, którzy nierozumiejąc wcale znaczenia cyfr na kurscetlu pomieszczonych, daliby się wyeksploatować!

Lecz inny znów przykład.

Ktoś asekuruje pożyczkę premjową, według więc ogłoszeń i afiszów, powinien zapłacić 50 kop., i w razie wylosowania asekurowanej otrzymać inną — niewylosowaną zaraz po ogłoszeniu tabeli wygranych.

Tak się dzieje w niektórych kantorach, a mianowicie w tych, które asekuracyj podobnych dopełniają wiele i które ciągle dokonywają obrotów temi papierami i mają je w swem posiadaniu na każde zawołanie.

Gdzie jednak mniej robi się podobnych operacyj, tam kantor doznałby straty, gdyby w ten sposób postępował—a zmuszony za każdym razem po szczególe kupić potrzebny papier, jeszcze większe na tem ponosiłby szkody.

Musi on więc pod pozorem rozmaitych dopłat, różnic kursów i t. p., wyrównać choć w części ponoszone braki — ze stratą swoich klijentów — czyli ze stratą ogółu publiczności.

Eksploatacja podobnego rodzaju staje się koniecznością dla kantorów, które wspomnionych powyżej kwalifikacyj nie posiadają.

Brak własnych kapitałów a ztąd niemożność dokonywania większych obrotów, zniewala kantory te do wyszukiwania kapitałów cudzych, od których zmuszeni są opłacać nieproporcjonalnie wysoki procent.

Ponoszenie większych kosztów, prowadzi ich znów do starania się o większe, chociaż nie usprawiedliwione zyski — a postępowanie takie odbiera zaufanie ogółu, pozbawia kredytu na giełdzie i cięży następnie bezwarunkowo na opinji wekslarza.

Niektórzy właściciele kantorów płacą do 10% rocznie a nawet więcej od kapitałów złożonych im na lokacji, jak tego dowodem są drukowane w tym celu szemata.

Inni znowu dla zapełnienia wystawy pożyczają bilety pożyczek premiowych od osób prywatnych!

Słyszeliśmy o pewnej osobie, która swoje bileta w ten sposób pożycza, biorąc za to pożyczanie po 15 kop. dziennie od biletu tytułem procentu!...

Ostatecznym dowodem szkodliwości podobnych kantorów, bez kwalifikacji założonych, jest to, że prywatne nasze instytucje kredytowe nie tylko kantorom takim nie udzielają kredytu, ale nie chcąc z niemi wchodzić w żadne stosunki, odmawiają im nawet zaliczeń na papiery publiczne.

Najbardziej i wyłącznie traci na tem publiczność, która w nieświadomości swej istnienie podobnych kantorów stratami swojemi opłaca.

Z tego punktu widzenia rzeczy wychodząc, z uznaniem należy przyjąć rozporządzenie p. ministra skarbu, które jest wprawdzie przeciwne ogólnej zasadzie swobody zarobkowania, ale z drugiej strony ogranicza możność eksploatowania publiczności przynajmniej na asekuracjach pożyczek premjowych.

Chcemy tu mówić o rozporządzeniu, mocą którego na przyszłość tylko te kantory będą miały prawo zajmować się asekuracjami, które złożą kaucję w kwocie 10,000 rs. dla zabezpieczenia interesów posiadaczy pożyczek.

Odpowiedzieć wymaganiom tego rozporządzenia będzie mogła zaledwie bardzo mała liczba kantorów, ale za to publiczność znajdzie gwarancję przeciw wyzyskowi.

Jestto pierwszy krok w tym kierunku, ale przyznać należy, krok dla ogółu korzystny.

Józef Wł.

I żal mi było tej pracy stryja, bo choć wiedziałem, że to nie moje, lecz tak jakoś przez lat trzy nazywając to naszem, nie mogłem obojętnie patrzeć na taki publiczny rabunek tego, co on wytrwałą pracą i skrzętnością zgromadził. Z tą smutną myślą wszedłem w gościnne progi księdza proboszcza. Poczciwy starowina, dając dyspozycje pogrzebowe organiście, jak ma być katafalk ubrany, ile świec, jakie lichtarze, ciągle trzymał kraciastą chustkę czerwoną przy oczach i łzy ocierał. I on kochał nieboszczyka kasjera, choć pani Pelagja odwracała ciągle stryjowskie serce od niego, siejąc plotki i różne komeraże między nimi.

— Cóż, wypędzili cię biedaku? — spytał żywo.

Nic nie odrzekłem.

— Nie bój się, wszystko dobrze będzie — mówił starowina, przyciskając mię do piersi. — Jakoś to damy sobie radę. Niech drapią, niech wypędzają; na dobre im to nie wyjdzie, wierz mnie staremu. A tymczasem zostań tu u mnie na plebanji, tyś dobry chłopiec, miejsce dla ciebie znajdziemy, tylko nie płacz, będzie wszystko dobrze...

Przez cały ten dzień i drugi zjeżdżała się rodzina ciotki Pelagji, a rabunek trwał swoją drogą. Co się tam działo między familją we dworze, już tego nie wiem, bo mię nie puszczono do pokojów, jednak musiały być jakieś historje, skoro pod wieczór w wigilję pogrzebu wpadł do proboszcza przestraszony karbowy dworski.

— Co tam Wojciechu takiego? — zapytał proboszcz wchodzącego.

— Koniec świata mój jegomość... Niechno jegomość pozwoli, ja mu coś powiem. Tam coś złego zamyślają — mówi, oglądając się na wsze strony.

— Tu nikogo niema, sami swoi; kto zamyśla? — pyta zatrwożony proboszcz.

— Ot widzi ksiądz dobrodziej tak było: Nie moje to wszystko, to prawda, ale grzech nie przeszkodzić, kiedy się widzi złodziejstwo. U mnie były klucze od stodoły i młocarni, i koniecznie chcieli je odebrać... Tak nie oddać, tobym nie śmiał, bo jakże się z panami sprzeczać, ale myślę sobie, jak mię nie znajdą, to jużciż nie będą odbijać zamków. Siedzę sobie tedy w jednej stodołce, gdzie owies i wyglądam przez szpary na gumno... Latają, wołają: Tomaszu, hej Tomaszu — ja nic. A kiedy widzę, że idą do stodoły, bo im ktoś powiedział, że ja tam jestem, ja myk do sąsieka i schowałem się między snopki. Leżę sobie i różnie myślę, a dech zatykam, kiedy Abramski mówi do tego adwokata z Warszawy, jakże on to? Kozowski czy Koziński, ten z taką bródką jegomość wie... ten, ten...

— No dobrze, wiem, ale cóż dalej?

— Karolku, ty napiszesz— powiada do niego nasz— dalibóg napiszesz. Damy ci pięć tysięcy.

On na to:

— Ale bój się Boga, to trudno udać rękę starego...

— Eh, co trudnego dla ciebie, pamiętasz, jekeś to raz mnie podpisał, tobym przysiągł, że ja...

— Mógłbym spróbować, ale jak się wyda?

— Co się ma wydać — przerwał Abramski — Bóg w niebie i ja o tem wiemy. Znalazł się testament i basta; krótko węzłowato: zapisuję cały majątek ruchomy i nieruchomy, kto tam będzie dochodził...

— A Dąbecki z Ukrainy, siostrzeniec nieboszczyka? Zapomniałeś o nim... Ho, ho, to mądry lis, on tu lada dzień zleci, wójt Krzywuski dał mu znać, a to cięta sztuka; ja go znam.

— No, to mu trzeba coś zapisać.

— Mogę mu legować ze dwadzieścia tysięcy—rzecze na to Koziecki, śmiejąc się głośno. — Albo to z mojej kieszeni?

— Niech i tak — potwierdza Abramski. — Weź papiery nieboszczyka, rozpatrz się w piśmie i wal testamencik. W imię Ojca i Syna, wiesz... Moja Kostusia główna sukcesorka ma się rozumieć...

— A nie zmiarkuje co Hipolit?

— To głupiec, chociaż brat mojej żony i inżenier. On i tak za życia nieboszczyka najlepiej go doił...

— No, a komu więcej? — powiada ten Kozicki.

— Dalej zapiszesz im wszystkim po sześć tysięcy, będą mieli dosyć... Matce żony dożywocie na połowie.

— I co więcej?

— Czekajże — mówi. — Ale, ale, temu garbatemu djabłowi trzeba coś na odprawę, stryj go lubił, więc dla niepoznania zapiszesz mu trzysta albo pięćset złotych.

— A służącym?

— Co służącym!... wszystko złodzieje...

— Widzi jegomość, czegośmy się to doczekali — dodaje od siebie karbowy, wzdychając boleśnie... — Stali, stali, a ja już ledwie dyszę... Coś mi do ust wleciało ze słomy i chciało mi się kaszlnąć, alem je stulił, ręką zatkał i leżę ani drgnąwszy.

— A ja co? — spytał w końcu ten Kozicki.

— No, mówiłem pięć tysięcy złotych...

— Gdzież one są?

— Gdzie? U mnie. Jak wezmę Zielonkę, słowo honoru na drugi dzień wypłacę.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Akt uroczysty w uniwersytecie.

— *k* — Dnia wczorajszego około godziny drugiej z południa odbył się akt rozpoczęcia roku akademickiego w wielkiej sali ces. uniwersytetu warszawskiego, napełnionej przeważnie przez młodzież uniwersytecka.

Uroczystość rozpoczął rektor uniwersytetu odczytaniem sprawozdania z roku akademickiego 1878/79, poczem rozdano medale za rozprawy.

W sprawozdaniu swem rektor uniwersytetu złożył hołd pamięci zmarłym w ciągu tego roku profesorom, których liczny poczet składają: prof. Kowalewski, Lewestam, Fudakowski, Andrejewski, Kossowicz i Jastrebow.

Następnie wymienił osoby, którym powierzono opróżnione po zmarłych katedry.

Niezajętemi w roku zeszłym (jak również i obecnie) pozostają katedry: geografji fizycznej i chemji agronomicznej.

Naukowa działalność profesorów uniwersytetu na polu literatury—według słów sprawozdawcy—ciągle się rozwija, jakie jednak mianowicie nowe prace mają świadczyć o wzrastającym udziale uniwersytetu na polu literatury, sprawozdanie zupełnie nie wspomniało.

Mówiono tylko, że w roku ubiegłym dwaj profesorowie rozpoczęli dwa wydawnictwa perjodyczne w języku rosyjskim.

Liczba słuchaczy w uniwersytecie (studentów, wolnych słuchaczy i farmaceutów) wynosiła w roku ubiegłym 631 osób; przy końcu roku liczba ta zmniejszyła się o 70 osób, które wskutek choroby, lub innych niezależnych zupełnie od uniwersytetu przyczyn, opuściły uniwersytet.

Mimo, iż wielu słuchaczom nie udzielono przejścia na następne kursa, w ogóle jednak egzamina, zważywszy ich surowość, szły pomyślnie.

Bardzo korzystnie przedstawiają się rezultaty pracy studentów nad rozprawami; sprawozdawca szczególniej pochlebnie wyraził się o studentach wydziału prawnego, którzy podali w ciągu roku 148 rozpraw kursowych, nie licząc premjowych, ani pisanych dla uzyskania medali.

Uniwersytet w roku ubiegłym liczył—według sprawozdania—trzech kandydatów—stypendystów: z nich p. Kaczenowski wysłany został za granicę z pensją 1,500 rs. rocznie dla zajmowania się historją narodów sławiańskich, p. Czyżow równie za granicę z pensją rs. 1,200 rocznie dla zajmowania się filozofją prawa i p. Teodor Wierzbowski, który od 1875 roku pozostaje za granicą, studjując nieznane materjały dotyczące dziejów Polski; pobiera on rs. 600 rocznie (w tej liczbie rs. 450 z prywatnego zapisu imienia Bącewicza).

W ciągu roku uwolniono od wpisu 104 studentów, wydano stypendjów w sumie 27,669 rs., wsparć zaś na sumę rs. 6499; obecnie przybędzie jeszcze rocznie 600 rs. dochodu z zapisu dra Żukowskiego.

Sprawozdanie zakończył rektor życzeniem, aby i rozpoczynające się obecnie drugie dziesięciolecie istnienia uniwersytetu dało równe rezultaty.

Nastąpiło odczytanie listy nagrodzonych rozpraw.

Złote medale otrzymali—jak to już w piątek w krótkości donieśliśmy — następujący studenci:

Stępowski Romuald, kandydat filologji, za rozprawę p. t. „Rys historyczny najdawniejszego perjodu (do Klisthenesa) życia państwowego w Atenach na podstawie *policji* Arystotelesa“.

Malicki Michał, kandydat nauk filologicznych, za rozprawę p. t. „Charakterystyka języka czeskiego do końca XIII stulecia według pomników, pisanych w języku łacińskim“.

Pacanowski Henryk, student med. za rozprawę p. t. „Badania nad zmianami w muskułach przy wycięciu pewnej części motorycznego nerwu“.

Trojanowski Józef, student wydziału fizyko-matematycznego, za rozprawę p. t. „Cząsteczki i atomy“.

Afanasjew Włodzimierz, student prawa za rozprawę p. t. „Ślady pogaństwa w zwyczajach i obrzędach ludu rosyjskiego w chwili obecnej i ich znaczenie, jako środka dla poznania prawodawstwa rosyjskiego w epoce pogańskiej“.

Srebrne medale otrzymali:

Lubomudrow Gawrył, stud. prawa, Łagodowski A. stud. filologji, Jaszczurzyński Chryzanty, kandydat filologji.

Zaszczytnemi wzmiankami odznaczono rozprawy: Konitza Henryka studenta prawa, Sumowskiego N. st. prawa, Gołubiewa Michała st. pr., Polaka Józefa stud. medycyny.

Akt wczorajszy zaszczycił swą obecnością Główny Naczelnik kraju JW. hr. Kotzebue.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Na mocy rozporządzenia departamentu medycznego ministerjum spraw wewnętrznych, osoby, chcące zostać felczerami, winny złożyć świadectwa, iż przebywały w jednym ze szpitali, mających szkoły felczerskie i pracowały tam praktycznie, pod kierownictwem lekarzy; po przedstawieniu tych świadectw muszą oni następnie zdawać egzamin w wydziale lekarskim zarządu guberujalnego tej miejscowości, gdzie pragną sprawować obowiązki felczerów.

= Do instytutu technologicznego w Petersburgu wstąpiło z początkiem nowego roku szkolnego 150 osób, między temi wielu naszych rodaków.

= Według wiadomości zebranych przez departament pocztowy, dochód ze sprzedaży marek pocztowych i stemplowanych kopert wyniósł w roku ubiegłym 3,817,870 rs. czyli o 986,000 więcej, aniżeli w 1876 roku.

= Stacyj telegraficznych w Cesarstwie i Królestwie Polskiem znajduje się w roku bieżącym, jak się dowiadujemy z dzienników rosyjskich — 960.

= Z dniem 13-tym bieżącego miesiąca wprowadzoną zostaje nowa taryfa bezpośredniej komunikacji między stacjami drogi żelaznej fastowskiej i stacjami drogi żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej.

= Na drodze żelaznej libawsko-rumeńskiej zostaje wprowadzona z dniem 13 bieżącego miesiąca nowa taryfa bezpośredniej libawsko moskiewskiej komunikacji.

= Z dniem 15-tym b. m. otwartą zostaje bezpośrednia komunikacja do przewozu węgla w pełnych ładunkach ze stacji drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej Dąbrowy do stacji drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej Nowo-Mińsk; opłata za całą tę przestrzeń wespół z przeładowaniem w Warszawie wynosić będzie 6,71 kop. od puda.

= Była komisja rządowa spraw wewnętrznych i duchownych, jeszcze w początku 1866 r. stosując się do istniejących w Cesarstwie przepisów wydała rozporządzenie zobowiązujące wszystkich właścicieli fabryk i zakładów przemysłowych do corocznego (w d. 1-szym października (*n. s.*) składania magistratowi miasta szczegółowych wiedomości o stanie i rozmiarach fabryki i zakładów za rok ubiegły. Na zasadzie tego postanowienia prezydent miasta Warszawy rozkazem z d. 10 września r. b. wkłada na nadzorców targowych obowiązek zebrania i przedstawienia nie później jak 13 października r. b. statystycznych danych o fabrykach, zakładach przemysłowych i warsztatach rzemieślniczych w ich rewirach oddawna się znajdujących, jak również o świeżo w roku ubiegłym powstałych lub też zamkniętych. Nadzorcy targowi mają wręczyć ku temu wszystkim właścicielom fabryk, zakładów przemysłowych i warsztatów osobno w tym celu sporządzone blankiety, które należy wypełnić. Nie stosujący się do tego rozporządzenia podpadną odpowiedzialności sądowej.

= W ciągu tygodnia od 24 do 23 sierpnia r. b. dostawiono na targ prazki wogóle: 1,674 sztuk bydła, mianowicie: wołów stepowych—1,516. Krów dojnych dostawiono—20. Oprócz tego przypędzono wieprzów — 2,500, (mniej o 100 jak w tygodniu poprzedzającym); z tych sprzedano do Prus i na prowincję — 1,000), cieląt— 620 i owiec — 2,800 (więcej o 600). Przez rogatki przewieziono różnego mięsiwa — 2,750 pudów, mianowicie: wołowiny — 1,541, wieprzowiny — 317, baraniny — 814, cielęciny — 78 pudów. Co do cen przedmiotów najniezbędniejszych te były następujące: za funt chleba razowego kop.—2³/₄, pytlowego—4¹/₂, bułki zwyczajne—7¹/₄, lepsze—8. Mięso za funt wołowego płacono—13¹/₄ kop., cielęc.—14¹/₂, wieprzow.—14 kop., baran.—11¹/₂ kop. Drzewo i węgiel kamienny pozostały w cenie z tygodnia poprzedzającego.

= Roboty miejskie.

Wczoraj rozpoczęto roboty około wybrukowania pozostałej jeszcze części Alei Jerozolimskiej.

Rozpoczęto dalej nad ułożeniem bruku z granitu norwezkiego przy ulicy Marszałkowskiej od Królewskiej do Świętokrzyzkiej.

Na czas prowadzenia tych robót ulica Marszałkowska zamkniętą zostaje dla przejazdu, komunikacja zaś wozowa odbywać się będzie z jednej strony ulicami: Świętokrzyzką, Bagno i placem Grzybowskim, z drugiej zaś Świętokrzyzką, Jasną, placem Zielonym i ulicą Mazowiecką.

Jak wiadomo istnieje projekt pokrycia całej ulicy Marszałkowskiej takim brukiem co się zresztą oddawna tej niezmiernie ruchliwej arterji miasta należało.

Bruk z granitu norwezkiego okazał się po wielu najrozmaitszych próbach najtrwalszym ze wszystkich sposobów brukowania.

= Na piątem posiedzeniu podkomitetu sanitarnego odczytano sprawozdanie komisji, delegowanej do obejrzenia znajdujących się za rogatką Wolską gęsiarni, tak szkodliwie oddziaływających na zdrowotność okolicy. Komisja przekonała się, że właściciele tych miejsc nietylko nie zachowywali warunków, określonych przez władze wyższe, lecz nawet nie zwracali uwagi na policję, która ich znaglała do zaprowadzenia czystości. Ze względu na dobro znajdujących się w pobliżu instytucyj, podkomitet uznał za jedyny środek zaradzenia złemu, zupełne usunięcie istniejących gęsiarni i w tym celu odniósł się do pana oberpolicmajstra za pośrednictwem prezydenta miasta. Na temże posiedzeniu obradowano również w kwestji polepszenia obecnego stanu miejsc ustępowych i urządzenia w kilku punktach miasta miejsc publicznych ustępowych dla wygody mieszkańców, o co od tak dawna wołamy.

= Przebywa w tej chwili w Warszawie dr Jan Szeparowicz, znany operator, prymarjusz oddziału chirurgicznego we Lwowie.

= Warszawa ma obecnie w swoich murach trzech młodych uczonych.

Są nimi: dr Marceli Nęcki, znakomity profesor uniwersytetu berneńskiego, dr Edward Strassburger, znany światu naukowemu dyrektor ogrodu botanicznego w Jenie, i dr Juljan Grabowski, profesor instytutu przemysłowo-technicznego w Krakowie, dziekan wydziału technicznego w tejże instytucji.

Grono młodych lekarzy i przyrodników podejmowało gości tych onegdaj wspólną biesiadą.

Wszyscy trzej, chlubę nauce naszej przynoszący pracownicy, są dziećmi Warszawy.

= Wczoraj otrzymaliśmy telegram o odroczeniu jubileuszu Kraszewskiego na dni trzy.

Nadeszła dziś pocztą odezwa komitetu jubileuszowego zawiadamia już o tem stanowczo.

Pismo to brzmi:

„Krakowski komitet jubileuszu Kraszewskiego, podaje do wiadomości, iż obchód jubileuszu został na żądanie komitetu poznańskiego na trzy dni odroczony, że przeto uroczystości jubileuszowe, programem na 30 września, 1 i 2 października zapowiedziane, odbędą się dopiero dnia trzeciego, czwartego i piątego października r. b.

Przewodniczący komitetu dr *Zyblikiewicz*, sekretarz dr *Adam Asnyk*.“

= Modrzejewska sprawia niespodziankę.... Kraszewskiemu!

Korespondent nasz paryzki donosi, iż znakomita artystka wybiera się na obchód jubileuszowy do... Krakowa.

Modrzejewska uwiadomiła już o tem telegraficznie dyrekcję teatru krakowskiego, która podobno planuje widowisko z nią, Rychterem i Ładnowskim...

= Przemienienie Pańskie!

Gołos w ostatnim swym numerze zamieszcza korespondencję z Warszawy, charakteryzującą tutejsze dziennikarstwo...

Korespondencja ta — nadstawcie uszu — trzymana jest w tonie... przyzwoitym i pełna.., komplementów?!

= W dniu wczorajszym zmarł w naszym mieście Józef Majnert, znany jako zdolny medaljer b. mennicy warszawskiej.

= Wczoraj zgasła po długich i ciężkich cierpieniach, Bronisława z Ziołkowskich Szczepkowska, córka Adama Ziołkowskiego, artysty opery i małżonka Józefa Szczepkowskiego, barytonisty sceny warszawskiej, sama obdarzona niepospolitemi zdolnościami wokalnemi.

= Onegdaj ustawione zostało w sali pasażerskiej klasy 3-ej na kolei terespolskiej popiersie ś. p. Leopolda Kronenberga, założyciela i prezesa tejże drogi.

Popiersie wykonał z marmuru kararyjskiego pan Teodor Rygier.

Odznacza się ono podobieństwem rysów zmarłego i artystycznem wykonaniem.

= Arved Poorten.

Dowiadujemy się z Brukselji, że pan Arved Poorten sympatycznie u nas znany i ceniony wiolonczelista zamierza w końcu bieżącego miesiąca zawitać do Warszawy.

Koła artystyczne, w których ruch i życie zawrze zapewne wkrótce, przyjmą z zadowoleniem wiadomość o pzzybyciu wirtuoza, który jako artysta gotowością do poparcia poważnej sztuki, jako człowiek uprzejmością w stosunkach, zdołał w krótkim czasie powszechną zjednać sobie życzliwość.

= Ciekawy niezmiernie będziemy mieli proces...

Wiadomo każdemu, że w ogrodzie Saskim istnieje cukiernia, obecnie własność p. Janowskiego, od 1-go zaś stycznia 1880 r. — firmy Loursa i sp. stanowiąca.

Wiele także osób wie, że przed obecnym właścicielem, cukiernię tę miał chwilowo p. Semadeni, a dawniej jeszcze Lessel, sławny w swoje czasy doskonałemi cukrami.

Otóż ów Lessel był pierwszym nietylko właściciele-

lem, ale i promotorem tej cukrowni i on to jeszcze w r. 1817 aktem przed notarjuszem województwa mazowieckiego, Aleksandrem Engelkem w d. 5 grudnia spisanym, otrzymał pozwolenie zbudowania domu i założenia cukierni na gruncie ogrodu Saskiego na przestrzeni 3658½ łokci kwadratowych za opłatą czynszu rs. 52 kop. 50.

Następnie o wiele już później tenże Lessel otrzymał od ówczesnego namiestnika Królestwa nadanie gruntu pomiędzy rotundą i pałacem.

Później znowu Lessel w zamian za inne prawa ustąpił właścicielowi posesji od ulicy Królewskiej części gruntu od strony domu Skwarcowa.

Dalej przed rotundą i kolumnadą zajęto bez nowego zezwolenia miejsce na taras w ilości około 710 łokci kwadratowych.

Wreszcie już obecni właściciele posesyj od ulicy Królewskiej w ogród Saski wchodzącej, pp. S. zajęli, zdaniem miasta nieprawnie przestrzeń pomiędzy ich posesją a aleją do bramy prowadzącą i ogrodziwszy ją sztachetkami żelaznemi urządzili poza tem ogrodzeniem klomby, a w ostatnich już czasach wybili dwa wyjścia na ten improwizowany ogródek, tak że obecnie zamiast przyznanych rozmaitemi czasy i oddanych około 6000 łokci kwadratowych, zajętych jest przeszło 11000.

Celem wywindykowania własności swojej, zarząd miejski kilkakrotnie odnosił się do obecnych właścicieli owej posesji, lecz bezskutecznie...

Obecnie jak się dowiadujemy, sprawa ta przeszła na drogę sądową.

= Wielka plama na słońcu.

Według astronomicznego sprawozdawcy *Dresd. Journ.* pojawiła się w ostatnich czasach wielka plama na słońcu.

Zjawisko to o tyle ma pewne znaczenie dla mieszkańców ziemi, że, jak sprawdzono, w czasie, kiedy słońce wolne jest od plam takich, przeważa w stosunkach meteorologicznych naszego planety tendencja do niskiej temperatury i słoty, zaś na odwrót lata, w których słońce pokryte było plamami, odznaczały się zawsze suchością i pogodą.

W roku też bieżącym aż do ostatnich dni nie zauważono wybitniejszych plam na słońcu, które pochodzą z ogromnych wybuchów gazu wodorodnego, połączonych ze znacznem spotęgowaniem temperatury ciała słonecznego.

Plama, która się świeżo pojawiła, jest tak dużą, że widzieć ją można nawet przez słabsze szkła.

Plamy słoneczne, jak zauważono, wzmagają się i znikają w okresach jedenastoletnich.

Były już czasy, kiedy astronomowie naliczyli ich do 80 jednego dnia.

= Z Aleksandrowa donoszą nam:

„Szczególniej hojnym był cesarz Wilhelm w czasie ostatniego tu swego pobytu.

Monarcha niemiecki obdarzył liczne bardzo grono, które miało szczęście być w jego pobliżu.

Naczelnik stacji aleksandrowskiej otrzymał order korony żelaznej trzeciej klasy — małżonka zaś jego okazałą broszę z brylantami.

Dyrektor komory i naczelnik ruchu ozdobieni zostali znakami korony pruskiej drugiej klasy, małżonkom zaś wielu urzędników wyższych dostały się drogocenne brosze.

Pułkowi gwardji, swego imienia, trzymającemu wartę honorową rozkazał cesarz Wilhelm wyasygnować 50,000 marek.

Kapelmistrzowi orkiestry pułkowej p. Rożalskiemu, dostał się też order korony pruskiej.

Portjerom wypłacić kazał cesarz po 25 i 30 rubli.

Marszałek Manteufel, który przemieszkiwał u spedytora p. Kowalskiego, ofiarował małżonce tegoż wielce kosztowną broszę, sadzoną suto brylantami.“

= Moltke w... Warszawie.

Zobaczył go wśród nas korespondent wszechwiedzącego angielskiego *Timesa*.

Oto co czytamy w przepotężnym organie Brytanji:

„Już podczas parady wojskowej w dzień rocznicy zwycięztwa sedańskiego, uderzyła nieobecność wielkiego strategika; nikt jednak nie umiał podać powodu tej nieobecności.

„Tymczasem cztery dni przedtem uwiadomiono poufnie władze berlińsko-warszawskiej linji kolejowej, że wkrótce osobnym pociągiem będzie przejeżdżała bardzo wysoka osobistość.

„Że tym podróżnym był fm. Moltke, nie będzie długo tajemnicą.“

Moltke, jak twierdzi dalej korespondent z Warszawy, udał się do Aleksandrowa.

O ile nam wiadomo — a przypadkiem jesteśmy z dobrej strony poinformowani — Moltke był tylko w... Toruniu i tu nawet nocował.

Marszałek zwiedził fortyfikacje i ruszył później do Królewca.

Ubrany był po cywilnemu — towarzyszył mu tylko stary Filip, wierny kamerdyner wodza.

= Niedawno donosiliśmy o kradzieży lichtarzy w kościele św. Karola Boromeusza, przy ul. Chłodnej.

W rzeczy tej czytamy co następuje w wczorajszym rozkazie p. ober-policmajstra:

„W dniu 4 b. m. (n. s.) znajdujacy się na służbie policjant Stanisław Czerniecki przy rogu ulicy Marszałkowskiej i placu Zielonego, zauważył przechodzącego nieznajomego człowieka ukrywającego jakiś przedmiot pod połą surduta.

„Cz. zauważywszy to począł śledzić owego człowieka, który widząc się śledzonym chciał skryć się w sieniach domu nr 60, przy ulicy Marszałkowskiej czem jeszcze bardziej wzbudził podejrzenie Czernieckiego, który też zaaresztował go i odprowadził do cyrkułu.

„Przy rewizji pokazało się, że ukrywany pod połą surduta przedmiot był właśnie skradzionym lichtarzem z kościoła św. Karola.

Oberpolicmajster objawiając Czernieckiemu swoje zadowolenie, rozkazał wypłacić mu w nagrodę rs. 2.“

= Szczyty.

Szczyt dobrego wzroku.

...Widzieć w kieszeni nieznajomego przechodzącego ulicą sumę posiadanych przezeń pieniędzy.

Szczyt ostrożności.

...W obawie niestrawności wstrzymać się od jedzenia zupełnie.

= Westchnienie.

— Ach!—westchnął pewien syty życia człowieczek—czyż doczekam kiedy jeszcze mej śmierci!

= Różnica.

Pewien handlarz trumien, zapytany, jakaby zachodziła różnica pomiędzy trumnami metalowemi a drewnianemi, dobrodusznie odpowiedział:

— Prawdę mówiąc, metalowe trumny są wygodniejsze i wykwintniejsze, ale drewniane — zdrowsze!

= **Wypadki.**

* Usiłowanie samobójstwa.

W domu pod nr 14, przy ulicy Bednarskiej, wdowa Ewa M., lat 31 licząca, z niewiadomej przyczyny poderżnęła sobie brzytwą gardło i następnie ręcznikiem udusić się chciała...

* Świętokradztwo.

Do kościoła św. Anny (po Bernardyńskiego) dostali się wczoraj po drabince przez okno niewiadomi złoczyńcy.

Rozbili oni trzy skarbonki i zabrali pieniądze.

Jedną ze skarbonek unieśli.

* Bójka.

Aron M. pobiwszy się na Starem-Mieście z Walentym G., zranił go w głowę.

Rany są bardzo ciężkie, tak, że nieszczęśliwemu wielkie grozi niebezpieczeństwo.

* Przy pracy.

W fabryce p. Rephana i Scholtzego na Walicowie przy zmienianiu rur żelaznych za pomocą windy—pękł łańcuch podtrzymujący windę, a żelazo spadło na dwóch robotników Feliksa G. i Wojciecha C.

Pierwszy z nich ma złamaną nogę prawą, drugi zaś lewą.

Pracujący przy zakładaniu sztukaterji w domu pod nr. 6 przy ulicy Dzikiej, murarz Wincenty W., wskutek nieostrożności, spadł z rusztowania z wysokości 1½ sążnia.

Silne wstrząśnienie, jakiemu W. uległ wskutek tego wypadku, zmusiło obecnych do oddania go na kurację do szpitala.

* Nieostrożność.

W domu pod nr. 25 przy ulicy Wierzbowej, służący D., schodząc ze schodów do piwnicy, spadł i zwichnął prawą rękę.

* Upadek znaku.

Onegdaj na Nalewkach przy zawieszaniu znaku na domu nr. 23, wskutek nieostrożności robotników spadł znak z wysokości drugiego piętra na głowę przechodzącego Mojżesza K., którego dosyć silnie zranił w głowę.

* Nieostrożna jazda.

We środę na Krakowskiem-Przedmieściu, omnibus nr 9, najechał na omnibus kolejowy i lekko uszkodził takowy.

* Na placu Grzybowskim, Wojciech K., mieszkaniec gminy Falenty, najechał na przekupkę Surę Cukierową i pokaleczył ją w prawą nogę.

* Ogień.

W domu pod nr 13, przy ul. Franciszkańskiej, w mieszkaniu Sury R. z niewiadomej przyczyny zatliła się wata.

Wczoraj na ulicy Chmielnej pod nr 10, w pralni Matyldy D. pod kotłem, w którym gotowała się woda zapaliła się podłoga.

W obudwu wypadkach ogień bez złych następstw ugaszono.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: Henryk uczeń 2-ej klasy rs. 2, K. O. kop. 50 na wpisy dla biednych uczni, L. A. rs. 3, S. K. rs. 3, B. D. rs. 3, A. O. K. rs. 5, K. O. rs. 1, E. T. rs. 3, Pomian Ł. rs. 1 na budowę kościoła katolickiego w Irkucku. Stefan z Podola i bezimiennie nadesłano ubranie dla bardzo nieszczęśliwego człowieka.

— Warszawska izba skarbowa niniejszem zawiadamia emerytów, pobierających pensje z kas skarbowych gubernji warszawskiej, że podobnie jak lat poprzednich wydawanie książeczek emerytalnych na odbiór emerytury w 1880 r. rozpocznie się z dniem 1 (13) września 1879 r.

Dla otrzymania więc pomienionych książeczek emeryci winni osobiście lub przez pocztę wnosić w Warszawie do izby skarbowej, na prowincji zaś do kas okręgowych lub powiatowych w miarę tego gdzie pensje pobierają, podanie na piśmie, o wydanie lub wysyłanie im pocztą książeczek emerytalnych na 1880 rok. Blankiety na takowe podania za zgłoszeniem się do jednej z wymienionych władz bezpłatnie wydawane im będą.

Przytem izba skarbowa nadmienia, że nikomu wydaną nie będzie książeczka emerytalna bez dołączenia do rzeczonego podania następujących dowodów, a mianowicie:

1) Świadectwo władzy policyjnej, przekonywające, że emeryt lub emerytka pozostają przy życiu, oraz że nie utracili praw na emerytalną pensję, jeżeli oprócz wdów, pobierają emeryturę dzieci, to takowe winny być imiennie w temże świadectwie wyszczególnione.

2) Zawiadomienie urzędowe o przyznaniu pensji emerytalnej a w braku takowego, atestat lub świadectwo, na mocy którego dozwolone jest swobodne przemieszkiwanie w kraju, nadto jeżeli są dzieci nieletnie, to metryki ich urodzenia.

W końcu izba skarbowa warszawska dla uniknięcia zbytecznego natłoku, jakiby mógł wyniknąć w końcu roku skutkiem opóźnienia się z podaniami, prosi emerytów o wczesne zgłoszenie się z wymienionemi powyżej dowodami, poczynając od dnia 1 (13) września 1879 r.

Zarządzający izbą skarbową (podpisano) *baron Korff.*
Naczelnik wydziału (podpisano) *Plescow.*
Naczelnik stołu (podpisano) *Nawrocki.*

≌ W dniu 7 b. m., w kościele św. Kazimierza, wikarjusz parafji Panny Marji, ks. Ludwik Walichnowski, pobłogosławił związek małżeński zawarty między **Aleksandrem Białkowskim**, budowniczym prywatnym, a panną **Anną Styczakowską**, córką Józefa Styczakowskiego, radcy stanu, starszego referenta kancelarji warszawskiego jenerał-gubernatora, i Katarzyny z Marczewskich. —18463—

Nekrologja.

† W dniu 13 września r. b., to jest w sobotę, o godzinie **9-tej** zrana, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza św. za dusze Juljanny i Jacka **Zakluczyńskich**, a to z legatu przez niegdy Juljannę Zakluczyńską uczynionego, o czem nadzór cmentarza interesowanych zawiadamia. 18788

† Dnia 13 września, to jest w sobotę, w kościele św. Franciszka przy ulicy Zakroczymskiej, odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godzinie **10-tej** zrana, za duszę ś. p. Anieli i córki jej Michaliny **Komar-Gackich**, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —18794—

† Dnia 13 b. m., to jest w sobotę, jako w rocznicę zgonu Józefa Kalasantego **Ciechomskiego**, w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-tej** zrana, odprawioną będzie żałobna wotywa za spokój duszy jego, na którą pozostała wdowa zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —18682—

† Dnia 13 września, to jest w sobotę, jako w rocznicę śmierci ś. p. Władysława **Wierzbowskiego**, inżeniera, odbędzie się w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-tej** zrana żałobna wotywa, na którą matka wraz z siostrami zaprasza przyjaciół i kolegów zmarłego. —18745—

† Dnia 13 b. m., w sobotę, w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Leopolda **Iniarskiego**, odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, na które pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —18829—

† Przyjaciele ś.p. Wacława **Dahlena** zapraszają krewnych, kolegów i znajomych tegoż na żałobne nabożeństwo za spokój jego duszy, które odbędzie się w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, dnia 13 b. m., o godzinie **9-tej** zrana. —18834—

† Dnia 13 września r. b., w rocznicę śmierci ś. p. Marji z Szołajskich **Sosnkowskiej**, odbędzie się msza, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-tej** zrana, na którą rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —18835—

† Dnia 14 b. m., w niedzielę, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Franciszka **Koralewskiego**, odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godzinie **9-tej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, na które pozostała rodzina zaprasze krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego.

† Ś. p. Józef **Majnert**, b. medaljer b. mennicy warszawskiej, b. urzędnik do szczególnych poruczeń b. komisji skarbu, emeryt, w dniu 11 września r. b., po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 66. Pozostali w smutku: żona, dzieci i siostra zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 13 b. m., to jest w sobotę, o godzinie **5-tej** po południu z kościoła św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —18828—

† Dnia 10 września r. b., opatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 83, przeniósł się do wieczności ś. p. Filip-Jakób **Niedzieski**, obywatel ziemski. Pozostała żona, córki, wnuki i prawnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Antoniego w dniu 13 września r. b., o godzinie **5-tej** po połu-

dniu, na cmentarz powązkowski, oraz na żałobne nabożeństwo w tymże dniu i w tymże kościele, o godzinie **11-tej** zrana, odbyć się mające. —18819—

† Ś. p. Joanna **Szateńska,** panna, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, w dniu 11 września r. b. zasnęła w Bogu. W smutku pogrążona siostra z siostrzeńcami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 13 b. m., to jest w sobotę, o godzinie **5 i pół** po południu, z kościoła Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, na cmentarz powązkowski.

† Ś. p. Bronisława z Ziołkowskich **Szczepkowska,** żona artysty opery teatrów warszawskich, w wieku lat 24, opatrzona św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach w dniu 11 b. m. zakończyła doczesne życie. W głębokim smutku pozostały mąż z trojgiem dzieci, oraz rodzice zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 13 b. m., o godzinie **11-tej** zrana, w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ciej** po południu na cmentarz powązkowski.

† Ś. p. Karolina Józefa z Kołaczów **Pietrzyk,** obywatelka, żona majstra lakierniczego, w wieku lat 64, w dniu 11 b. m. i r. przeniosła się do wieczności. Pozostali: mąż, dzieci i wnuki zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej w dniu 13 b. m., w sobotę, o godzinie **4-tej** po południu, na cmentarz powązkowskski. —18754—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 10-go września. — Znajdujące się od 1868 roku w angielskim banku rękopismy Thiersa mają objętości 2000 stronic; stanowią one notatki do wielkiego dzieła filozoficznej treści.

× **Paryż** 1-go września. — Natłok pielgrzymów do Lourdes, znanego miejsca odpustowego, zwiększył się jeszcze w tym roku.

× **Paryż** 10-go września. — Wczoraj przybył tu drugi transport amnestjonowanych komunistów; porządek niezakłócony.

× **Paryż** 10-go września.—Cieśle paryscy wstrzymali roboty żądając podwyższenia zapłaty.

× **Neapol** 10-go września.—Z haremu wice-króla Egiptu, Ibrahima baszy, bawiącego tu obecnie, usiłowało w zeszłym tygodniu wymknąć się kilka odalisek, a to podczas kąpieli w morzu; dozorcy haremowi ujęli je bezzwłocznie.

× **Tryjest** 10-go września.—Straszna burza szalała w tych dniach w okolicy Vercelli w Piemoncie. Miejscowości Stroppesia i Rosasco zostały w okropny sposób spustoszone wichrem i gradem tak, że z pól i ogrodów nic już mieszkańcy nie zbiorą w tym roku. Wicher obalał najpotężniejsze drzewa i budynki, a grad zabijał ptaki i zwierzęta domowe. W pobliżu Ariano rozerwał wiatr pociąg osobowy i kilka wagonów rzucił na inny pociąg, przyczem wiele osób zostało pokaleczonych; na dworcu zaś w Arjano zdruzgotał wiatr cztery wagony, a jeden, wyładowany 60 centnarami ryżu, pędził aż do stacji Balzola. W pewnem miejscu uniósł i przewrócił wóz z zaprzęgiem wołów. Ani jeden słup telegraficzny nie utrzymał się cało.

× **Kiel** 10-go września.—Szalony ogień zniszczył do szczętu gmach tutejszego instytutu zoologicznego.

× **Wiedeń** 10-go września.—Stan winnic w południowym Tyrolu w tym roku zdaje się być wyjątkowo świetnym.

× **Kraków** 10-go września.—Ładnowski wystąpił tu trzykrotnie „w Otellu", „Zbójcach" i „Rewizorze" (komedji Gogola). Publiczność przyjmowała artystę z zapałem. Na ostatniem widowisku zarzucono go wieńcami i kwiatami.

× **Lwów** 10-go września.—Dyrekcja kolei Karola-Ludwika postanowiła zniżyć o 50% ceny biletów jazdy ze wszystkich stacyj do Krakowa dla udających się na obchód jubileuszowy.

× **Gałacz** 10-go września. — Tama portowa w Gałaczu, niedawno wzniesiona bardzo znacznym kosztem, zapadła się w tych dniach na przestrzeni 182 metrów.

× **Wiazma** 10-go września.—Pożar straszliwy. Dwieście domów w płomieniach, więzienie w zgliszczach. Ze Smoleńska wysłano straż ogniową.

× **Jarosław** 10-go września.—Na lewym brzegu Wołgi niedaleko Uglisza znaleziono w ziemi skarb, składający się ze starożytnych monet w formie trójkąta. Monet było około sześciu funtów. Skarb znaleziony został przypadkowo przez rybaków.

× **Konstantynopol** 10-go września. — Statek parowy francuski „Afryka" przy wejściu do portu tutejszego uderzył w statek austryjacki „Apollo" i silnie go uszkodził; „Apollo" wiózł towary do Odessy.

Przegląd polityczny.

Wojska austryjackie przekroczyły w dniu 8 b. m. granicę sandżaku nowobazarskiego; po forsownych marszach dostały się do Han-Kowaczu, gdzie pierwszy raz biwakowały. Han-Kowacz leży na wysokości 1,300 metrów ponad powierzchnią morza. Cajnica, zkąd armja w pochód ruszyła, wzniesioną jest na 826 metrów, zaś graniczna miejscowość Gvozd, na 1,405. Ztąd wywnioskować łatwo, jak trudną musiała być dla armji okupacyjnej przeprawa po owych niedostępnych prawie wyżynach, w których ani dróg, ani gościńców niema, a bez przewodnika trudno się zorjentować. Od Han-Kowaczu do Plewlja teren pochyla się już i jest spadzistym więcej, ale okolica wszędzie jednako dzika i nieurodzajna. Nawet wody do picia znaleźć nie tak łatwo wpośród skalistych urwisk.

Sandżak nowobazarski jest to dosyć długi a wąski skrawek kraju, leżący pomiędzy Serbją z północy, Czarnogórzem i paszalikiem Pryzrendu z południa i stanowi przedłużenie terenu okupacyjnego Bośnji i Hercegowiny, zajętego przez wojska austryjackie. Najszerszym jest ten kraik od granicy hercegowińskiej ku Mitrowicy i wynosi 25 mil, najwęższym, bo niespełna na 4 mile pomiędzy Serbią i Czarnogórzem na linji wiodącej ku Sieniczy. Cały sandżak zajmuje 135 mil kwadratowych i liczy 125,000 ludności, na jedną milę przypada niespełna tysiąc głów. Większa połowa sandżaku nie nadaje się zupełnie ani do uprawy, ani do jakiejkolwiek eksploatacji.

Rzeka Lim przedziela ten kraik na dwie połowy, wschodnią i zachodnią mniejszą; ta właśnie część jest najważniejszą dla celów austryjackiej okupacji. Terytorjum zajęte stanowi trójkąt równoramienny, którego wierzchołek dotyka ujścia Limu i Uwacu, jedno ramię biegnie wzdłuż granicy hercegowińskiej aż do Czehotina, drugie do brzegu Limu, podstawę zaś tworzy dolina czehotińska po Priepolje. Razem przestrzeń ta stanowi około 30 mil kwadratowych. Utrzymanie i zajęcie tego trójkąta po przebyciu stromych i uciążliwych dróg górskich nie przedstawi wojskom austryjackim szczególniejszych trudności, ale zawsze będzie zadaniem niemałej wagi. Jak dotychczas, ludność albańska zachowywała się, albo obojętnie, albo względnie przychylnie dla austryjaków. Władze tureckie z początku okazywały się jakoś niechętne, ale po otrzymaniu stosownych poleceń z Konstantynopola, zmieniły taktykę. Niepodobna przypuścić, aby zajęcie wspomnianego terytorjum odbyło się bez wszelkich zaburzeń; komendy austryjackie są na to z góry przygotowane, byle tylko nie przyszło do krwawych starć poważniejszego znaczenia, któreby potrzeba było uśmierzać siłą zbrojną, jak w Bośnji. Porta jakoś nad podziw przychylnie wspiera Austrję w tem przedsięwzięciu.

Savfet pasza otwarcie oświadczył posłowi austryjackiemu, że rząd sułtański widzi w tem swój największy interes, by utrzymać jak najlepsze stosunki z Austro-Węgrami i zachować stałe porozumienie się. Pragnąc dać wymowniejszy wyraz temu przekonaniu, Porta poleciła Husni paszy, aby wkraczającym do Nowego Bazaru wojskom okupacyjnym osobiście towarzyszył. Władzom tureckim nakazano w imieniu sułtana ułatwiać pochód i utrzymanie armji.

Z Konstantynopola znowuż nadeszły wieści, zapowiadające rychłe przesilenie gabinetu Aarifii-Savfeta; po Bairamie spodziewają się tam nowych zmian ministerjalnych.

O dymisji hr. Andrassyego cicho jakoś i tak podobno ma być aż do otwarcia rady państwa. Powody ustąpienia kanclerza pozostały do tej chwili kwestją nierozjaśnioną. Sam cesarz wyrazić się miał do jednego z poufnych mężów stanu: „wiem ja dobrze o wszystkiem, co przemawia za zatrzymaniem hr. Andrassyego, ale ja nie mogę, nie powinienem rujnować go". Jeżeli się to do zdrowia kanclerza odnosi, w takim razie przypuścićby należało, że *Pester Lloyd* ma słuszność, przepowiadając w przyszłości takie wypadki i wrażenia, które będą musiały pierwszemu ministrowi austryjackiemu wiele sił zrabować i wiele zdrowia zepsuć.

Wspomniany dziennik uważa, iż obecna pora jest najstosowniejsza do dymisji dla hr. Andrassyego; wszystkie niemal ważniejsze kwestje sporne zostały załatwione, nowe jeszcze się nie okazały, ale ukazać się muszą. Więc najwygodniej i najkorzystniej byłoby dla kanclerza skorzystać z tego krótkiego międzyaktu i usunąć się, aby nie przyjmować odpowiedzialności za to, co ma nastąpić.

W stosunkach zewnętrznych Austro-Węgier zajść mają wkrótce nawet ważne zmiany, pisze ten dziennik nie dobrzeby było, aby na ich wyniku ciążyło podejrzenie, iż to zawiść madjarska, obudzona w dzisiejszym kanclerzu, przyczyniła się do wywołania ewentualnych wypadków. *Pester Lloyd* dosyć pessymistycznie zapatruje się na sytuację, którą uważa tylko za przejściową do nowej wojny, mającej kiedyś wybuchnąć.

Polemikę gazet berlińskich i petersburskich, zastąpiła teraz polemika prasy włoskiej i austryjackiej, z powodu broszury pułkownika Haymerlego *Italicae res*. Przybrała ona o tyle szersze rozmiary, że wciągnęła dziennikarstwo angielskie i francuzkie w dyskusję nad tym przedmiotem. Większość poważniejszych organów zachodniej prasy oddaje słuszność Austrji.

Times utrzymuje, że włochy nie mogą mieć żalu z powodu ogłoszenia drukiem dzieła pułkownika Haymerlego, które było tylko odpowiedzią na zeszłoroczne tendencyjne nieprzychylne manifestacje włoskich gorączkowiczów przeciw Austrji. Dopóki te agitacje zapaleńców wichrzeć będą w masach, póty nie może być mowy o utrzymaniu ścisłych i przyjaznych stosunków pomiędzy obu mocarstwami. *Standard* pisze: epopeja zjednoczenia Włoch skończyła się z r. 1870; prawa, jakie sobie *italienissimi* roszczą do pewnych posiadłości pod berłem habsburskiem pozostawionych, nie mają dziś już żadnej zasady. To sztuczne podtrzymywanie pretensji środkami nie zbyt godnemi wielkiej i poważnej **polityki, nie pozwoli na** zupełne zbliżenie się dwóch sąsiednich mocarstw do siebie.

Dzienniki zagraniczne przewidują nową wojnę w Azji środkowej, do której hasło dały mordy, spełnione na poselstwie angielskiem w Kabulu. Wojska angielskie ze wszech stron podążyły ku stolicy Afghanistanu. Afghańczycy widocznie chcą uprzedzić anglików bo wyszli w sile trzech pułków naprzeciw i zapewne przy spotkaniu przyjdzie do zbrojnego starcia. Sytuacja pozostaje do tej chwili niewyjaśnioną.

Nie wiemy dobrze kto właściwie powstaje przeciw anglikom i w czyim interesie podniosły broń owe zbuntowane pułki afghanów, nad któremi emir podobno miał stracić wszelką władzę. Może się jeszcze z poza nich wyłoni szeroko rozgałęziony spisek w całem państwie, do którego należą plemiona góralskie rozsiadłe po wąwozach. Wojska angielskie mają przed sobą sprawę nie lada jaką i paść mogą ofiarą zdrady i intryg, knutych w ukryciu.

Zobowiązania Anglji względem Rosji co do nie zaanektowania posiadłości emira kabulskiego, sparaliżuje teraz plany anglików i utrudni im sytuację.

Now. Wremia donoszą, że w kołach dyplomatycznych w Petersburgu zajmują się obecnie wygotowaniem nowego traktatu z Chinami i sporządzeniem poprawnej karty geograficznej, którąby przedstawiała już stanowczo ustaloną granicę pomiędzy chińskiemi a rosyjskiemi posiadłościami.

Telegramy.

(*Ajencja Rudolfa Okręta*).

Petersburg, 11-go.—Donosi *Prawit. Wiest.*: Najwyższym ukazem Imiennym do rady państwa, mianowany został książę Dundukow-Korsakow członkiem rady państwa z pozostawieniem w godności jenerał-adjutanta. Towarzysz ministra spraw wewnętrznych otrzymał order Orła Białego. Cenzor warszawski Funkenstein posunięty został na rzeczywistego radcę stanu.

Paryż, 10-go.— Wczoraj przybył główny kontyngens ułaskawionych komunistów. Komitet pomocy wręczył przybyłym żywność, napoje i pieniądze. Wydawano okrzyki na cześć Francji i rzeczypospolitej i wypowiedziano kilka mów patryotycznych. Spokojność nie została naruszoną. Ferry oświadczył listownie, że nie zgodzi się na żadne zmiany w ustawie o nauczaniu.

Londyn, 10-go.— Specjaliści utrzymują, iż marsz natychmiastowy do Kabulu jest niemożliwy z powodu braku wielbłądów. Co się dzieje z emirem dotychczas nie wiadomo. Panują obawy, że przejdzie na stronę insurgientów. Szczepy pograniczne zachowują się dotychczas spokojnie.

Konstantynopol, 10-go.— Mocarsrwa, podpisane na traktacie berlińskim, oświadczyły Porcie przez swych ambasadorów, że nie zgodzą się na usunięcie Aleko paszy ze stanowiska jenerał-gubernatora Rumelji Wschodniej, ponieważ istnieją inne środki w celu przeprowadzenia w tej prowincji uchwał kongresu berlińskiego.

Wiedeń, 11-go.— Hr. Hohenwart zaprosił listownie wszystkich deputowanych, należących do stronnictwa prawa (*Rechtspartei*), aby się zebrali w Wiedniu dniem przed otwarciem Rady państwa, celem ukonstytuowa- klubu.

Belgrad, 11-go.— W liście do księcia Milana wystosowanym, ks. Gorczaków powinszował mu przywrócenia stosunków przyjaznych z Bulgarją. Kanclerz rosyjski dodaje w końcu dosłownie: „Dobre stosunki pomiędzy obu przez Rosję oswobodzonemi krajami sprawia Cesarzowi Rosji tem większe zadowolenie, że tym sposobem tradycyjna polityka, jaką Rosja prowadzi w interesie słowian wschodnich, może tylko doznać poparcia".

Londyn 11-go.— *Pall Mal Gazette* donosi z Berlina: W niemieckich kołach dyplomatycznych zapewniają, że przyzwolenie Porty na okupację Nowego Bazaru nastąpiło na mocy tajnego układu z Austrją, w którym Austro-Węgry poręczają nietykalność granic Turcji europejskiej, podobnie jak Anglja gwarantuje całość prowincji azjatyckich.

Darmstadt 11-go. — Cesarzowa Augusta odwiedziła w przejeździe do Badenu Najjaśniejszą Cesarzowę Rosyjską w Jugenheimie.

Petersburg 10-go. — *Journal de St.-Petersbourg* pisze: W dziennikach rossyjskich i zagranicznych znajdujemy informacje o zmianach, jakoby postanowionych już w wyższych sferach dyplomatycznych Rossji. Otóż wiadomo nam jest, że doniesienia te nie mają dotąd charakteru oficjalnego.

Londyn 10-go. — Minister Indji Cranbrook powrócił z letniej rezydencji lorda Beaconsfielda do Londynu i zwołał zaraz radę indyjską. Rada gabinetowa nie odbyła się jeszcze. Nadzwyczajnych środków wojskowych nie zapowiedziano dotąd żadnych. Co do stanu rzeczy w Afganistanie słychać, że komunikacja między Kabulem a miejscowościami zajętemi przez wojska angielskie jest zupełnie przerwaną; powstanie przybrało rozmiary wiele większe niż początkowo sądzono i utrzymują, że siły jakiemi jenerał

Roberts rozporządza w tej chwili, nie wystarczą do stłumienia ruchu.

Londyn 12-go. — Donosi *Standard* z Bombayu pod d. 11 b. m.: Krążą pogłoski, że emir zabity został przez powstańców, według innej znów wersji Jakóbchan popełnił samobójstwo. Obiedwie pogłoski dotychczas jeszcze nie zostały stwierdzone.

— Szanownej autorce czy autorowi artykułu w nr 201 *Kur. War.*, składam serdeczne podziękowanie za życzliwe wyrazy, o otwierającym się zakładzie rękodzielniczym dla kobiet, Chmielna 18. Całem staraniem moim będzie stwierdzić czynami opinję, jaką mi artykuł przyznaje.

Właścicielka zakładu rękodzielniczego dla kobiet ul. Chmielna nr 18. *Józefa Swinarska.*
—18836—

— Słyszeliśmy, że z dniem 1 pazdziernika r. b. w domu hrabiego Krasińskiego na rogu ulicy Mazowieckiej i hrabiego Berga, zostanie otworzony splep do sprzedaży produktów wiejskich.

Wiadomość ta bardzo pożądana dla osób w blizkości tych ulic zamieszkałych, tem więcej, że o ile nam wiadomo, właścicielka przyszłego sklepu, wdowa po urzędniku **p. E. Liczbińska**, porobiła już znaczne zamówienia i zapasy, z zamiarem sprzedawania produktów najlepszego gatunku i po cenach najprzystępniejszych. —18441—

— Z powodu licznych listów, oraz żądań prywatnych i księgarskich, winienem oznajmić, że i trzecie wydanie książki, **„Żydzi Niemcy i My“** przeszło od połroku zostało wyczerpanem i na składzie (w czytelniach moich), niema w cale egzemplarzy zbycia. *Jan Jeleński* —18638—

TEATR LETNI.

Dziś: Aida. Jutro: Dziedzictwo pana Plumeta.

Dziś rano ciepła st. 13 w południe ciepła st. 17. Reemura 762 (Odmiana.)

—Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą st. 3 cali 8

— ***Michał Siemiradzki***, kandydat praw, adwokat. Przyjmuje sprawy cywilne i kryminalne do wszystkich instancji. Codziennie do 10-ej rano i od 4—6 po południu. Żórawia nr 27*a*. 1—6—18679

— ***Tomasz Brzezicki, nauczyciel Instytutu muzycznego,*** powrócił do Warszawy. Orla 8. —18434—2—3

— ***Edmund Makowski***, właściciel magazynu towarów bławatnych przy placu teatralnym, wyjechał w dniu wczorajszym do Paryża. 1—3—18793

— ***Dr Z. Nieszkowski*** powrócił z zagranicy. Przyjmuje chorych codziennie od 4-ej do 6-ej po południu. Ulica Włodzimierska nr 11A. 1—6—18458

— ***Doktor L. Nencki***, po powrocie do Warszawy, przyjmuje jak dawniej od 4 — 6 godziny. Zielna nr 7*b*. 1—3—18698

— ***Doktor Rucker*** powrócił do Warszawy. Przyjmuje chorych od 9—11 i od 4—6. Wierzbowa nr 2. 1—1—18667

— ***Dr Kamm*** powrócił z Druskienik do Warszawy. Nalewki nr 23. 2—3—18566

Kurs giełdy warszawskiej—dnia 12-go września 1879 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek.......	—.— —.— —.—	142.65	—.—
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	—.—	9.71	—.—
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	—.—.	115.20	—.—
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	—.— —.—	123 75	—.—

Papiery publiczne:	Dopełniono tranzakcji	z końcem giełdy żądano	z końcem giełdy płac.
Obligi skarbowe rs. 100......	—.—	—.—	—.—
4% L. zas. 3 okr. ser. I i II..	—.—	100.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	97.95—90	98.10	—.—
„ „ „ małe	97.85,75,70	98—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	—.—	94.65	—.—
„ „ „ II	—.—	94.55	—.—
„ „ „ III	—.—	94.45	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I i II.	—.—	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże..	87.50—40	87.55	—.—
„ „ małe..	—.—	87.50	—.—
Bil. Bank. Ces. serji I, II i III.	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—	—.—
„ „ 1866.	—.—	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	92.20	92.50	—.—
II Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—	—.—
III Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—	—.—

Akcje i Obligacje:	Dopełniono tranzakcji	z końcem giełdy żądano	z końcem giełdy płac.
Akc. wiel. tow. Ros. kolei żel. za rs. 125...........	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-W. rs. 100	99.50	99.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-B. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi ż. Warsz.-Terespol.	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi żel. Fabr.-Łódzkiej	—.—	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Warsz.	—.—	270.—	—.—
Akc. Banku Dyskont. w War.	—.—	270.—	—.—
Akc. Banku Handlow. w Łodzi	—.—	—.—	—.—
Akc. Warsz. tow. ub. od ognia	—.—	—.—	148.—
Akc. Warsz. tow. fabryk cukru	—.—	—.—	740.—
Akc. tow. fabr. cukru Józefów	—.—	—.—	260.—
Akc. Dobrzel. tow. fabr. cukru	—.—	—.—	620.—
Akc. t. Lilpop, Rau i Loewens.	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. fabryki machin	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzys. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—	—

Wartość kuponów: od listów zast. [illegible] ych $111^{1}/_{9}$ zastawnych m. Warszawy serji I i II $23^{11}/_{18}$ m. Łodzi $161^{11}/_{18}$ listów likwidacyjnych $112^{2}/_{9}$, obligów skarbowych $178^{9}/_{10}$, pożyczki prem. 1-ej emisji $81^{9}/_{10}$, 2-ej emisji $248^{3}/_{5}$.

Monety: Półimperjały rs. —.— Sztuki dwudziestofrankowe rs. —.— marki niemieckie rs. — kop. — pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austryjackie rs. — kop. —.

MŁODSZA,

z dobremi świadectwami lub **Panna-Służąca**, może mieć zaraz miejsce za dobrem wynagrodzeniem. — Ulica Świętokrzyzka Nr 7, mieszkania 15. —18762—1—2

Potrzebuje się z dobremi świadectwami

PRACZKĘ

i KUCHARKĘ

na wieś, w blizkości Warszawy.—Zgłosić się można po południu między 2 a 4 godziną.—Ulica Warecka Nr 13, stróż wskaże. —18768—1—3

SKLEPOWA

potrzebna z kaucją, do sklepu z pieczywem.—Wiadomość: Chłodna Nr 4, w sklepie. —18665—1—3

Ktoby potrzebował

WSPÓLNIKA

z **kilkotysięcznym kapitałem**, do hadlowego interesu, zechca się zgłosić na ulicę Warecką Nr 7, mieszkania 8. —18704—1—3

Wspólnik

z kapitałem rubli 6,000, potrzebnym jest do interesu przynoszącego około 50 procent zysku.—Wiadomość w Kiosku, obok Ratusza. —18766—1—3

Dla Magazynów Strojów.

Osoba energiczna, znająca dokładnie robotę strojów i zarząd interesów, poszukuje odpowiedniego miejsca.—Wiadomość od godziny 9 do 11 rano, ulica Dzika Nr 9, stróż wskaże. —18668—1—3

Potrzebny jest

ROZNOSICIEL

mający język niemiecki i polski, do Księgarni H. Oławskiego.—Świętokrzyzka Nr 13. —18815—1—1

MAMKI

wiejskie, są u akuszerki M. Ł.—Ulica Chłodna Nr 20. —18735—1—2

MAMKA

ze świeżym i zdrowym pokarmem, bez najmniejszego długu, jest u akuszerki przy ulicy Niecałej pod Nrem 7. —18744—1—1

Mamka

ze zdrowym, świeżym i obfitym pokarmem, bez żadnego długu, jest u akuszerki Nowickiej.—Ulica Chłodna Nr 23. —18826—1—3

MAMKA

z tygodniowym obfitym pokarmem, bez długu, jest do wzięcia. — Ulica Mostowa Nr 14, u akuszerki. —18811—1—3

MAMKA

poszukuje obowiązku.—Ulica Chmielna Nr 52, mieszkania 27. —18696—1—1

MAMKA

młoda, ze świeżym i obfitym pokarmem, potrzebuje miejsca.—Wiadomość przy ulicy Karmelickiej, w Cyrkule, u Aleksandrowej. —18773—1—2

MAMKI

dwie, ze świeżym pokarmem, oraz jest **Dziecko** płci męzkiej do wzięcia za własne, ktoby sobie życzył, u akuszerki M. Bolmińskiej, przy ulicy Sowiej Nr 3 nowy.

AKUSZERKA P. MÉDALIS,

przyjmuje **Osoby** życzące sobie odbyć słabość.—Tamże zaraz do umieszczenia bez długu

Mamka.

Podwal Nr 30.

—18812—1—3

Jest do sprzedania

Bilard Trochla

z wszelkiemi utensyljami, wszystko w bardzo dobrym stanie. — Wiadomość w Restauracji w hotelu Saskim. —18688—1—3

Jest do sprzedania

SOFA

używana, w dobrym stanie, za rs. 25.—Ulica Czysta Nr 4, **stróż wskaże. —18681—1—3**

PRACOWNIĘ

SUKIEŃ i OKRYĆ DAMSKICH

przeniosłyśmy z dniem 1-m Lipca na ulicę **Nowolipie Nr 12** i polecamy się nadal względom Szanownej Publiczności.—Tamże potrzebne są **Panny** do staników, oraz **Panna** do szycia na maszynie Singera.

Marja Rankowicz.

Teodozja Kłobukowska.

1—3 —18837—

Potrzebną jest zaraz

Francuzka

wykształcona, jako dama de compagnie, w średnim wieku, na demi place. — Wiadomość: ulica Nowy-Świat, domu Nr 19, lokalu 16. 1—2—18738—

Aleksander Płoński,

profesor języka francuzkiego w Cesarskim Warszawskim Uniwersytecie i w Instytucie Aleksandryjsko-Maryjskim, przeniósł swoje mieszkanie na ulicę Szkolną Nr 2. 1—3—18693—

☞ Szacunki domów do ubezpieczeń, kopje planów i rysunków, jak również sporządzanie kopij na kalkach litograficznych, przyjmuje po cenach umiarkowanych

A. Sokulski, inżynier.

Chmielna Nr 62ab, II-gie piętro, do 9 tej rano i od 4—6 po południu. 1—6—18678—

W Dominium Nowe Miasto, nad Pilicą, jest do sprzedania około 170 sztuk tłustych

Baranów i Owiec.

—18676—1—1 **Pillmann.**

Do sprzedania

Folwark ziemski,

rozległy 9 i pół włók, w tem 8 włók gruntu ornego, w dobrej glebie, 1 i pół włóki pięknych dwukośnych łąk, o dwie mile od Radomia.—Wiadomość: ulica Twarda Nr 15, mieszkania 12; od godziny 5 do 6. —18673—1—6

W PRACOWNI

Ciepła Nr 8, przyjmuje się wszelka krawieczyzna damska i dziecinna; oraz kapelusze, tak z nowego materjału, jako też i do przerabiania podług najświeższych żurnali; wszelkie czepeczki, neglżyki przyjmują się do prania i ubierają się jak nowe, koronki piorą się także, wszystko to po cenach jaknajniższych. Prawa oficyna 3-cie piętro. 1—3—18666—

LASU

włók 23, blizko Warszawy i **DOBRA**, włók 37, o wiorst 14 od Warszawy, szosą, bez serwitutów, są do sprzedania. — Wiadomość w mieszkaniu Nr 6, domu Nr 9, przy ulicy Długiej. 1—3—18692—

Potrzebne są

PANNY

kompletnie uzdolnione do krawieczyzny damskiej.—Ulica Królewska Nr 41, mieszkania 12. —18628—1—1

Do sprzedania



Garnitur Mebli

nowego fasonu, kryte rypsem w pasy.—Praga Wileńska ulica, domu Nr 750, mieszkania 5. —18661—1—3

Buldoczka,

trzy miesiące mająca, jest do sprzedania.—Wiadomość: ulica Szeroka-Freta Nr 274/13, u stróża. —18657—1—3

SZESLONG

prawdziwą skórą pokryty, za bardzo przystępną cenę jest do sprzedania, przy ulicy Senatorskiej Nr 16 domu, stróż wskaże. —18731—1—3

MAGLE

do sprzedania.—Chmielna Nr 33. —18733—1—3

Jest do sprzedania

Fortepian

krótki, o 7-miu oktawach, w dobrym stanie, za przystępną cenę. — Ulica Leszno Nr 4, u **właściciela domu.** —18749—1—3



Doszło do naszej wiadomości, że niektórzy niechętni naszemu Zakładowi, w celu odstręczenia od nas kundmanów, rozsiewają pogłoski, jakobyśmy brali strasznie wygórowane ceny. Niniejszem więc mamy honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że niezważając na to, że wszystkie nasze pojazdy, uprzęże i liberję, są zupełnie nowe i eleganckie, a konie dobre i drogie, i każdy taki całkowity zaprząg kosztuje od 1200 do 1600 rubli, i w niczem nie ustępuje najlepszemu partykularnemu; ceny za wszelkie jazdy, jak w mieście tak i za miestem, na godziny i na dnie, są takież same zupełnie, jak we wszystkich innych, od najlepszych, do najgorszych w Zakładach tego rodzaju. Prócz tego ceny te są zawsze stałe, bez wszelkiego wyzyskiwania. A zatem, licząc na dobry gust Szanownej Publiczności, jesteśmy przekonani, że wielu przynajmniej, wiedząc o tem, będzie wolało za też same pieniądze, w miejsce byle jakiego, mieć w pełnem znaczeniu tego słowa, elegancki i wykwintny ekwipaż, jaki zawsze można dostać w naszym Zakładzie przy **Chmielnej Nr 1.** **PIOTROWSKI i S-ka** .1—10 —17598 —



Amerykańska Parowa Fabryka Kół „ANATOLJA"

WŁADYSŁAWA EPSTEJNA et Comp.

Kantor Marszałkowska 56.

Przyjmuje zamówienia na szprychy, piasty, dzwona i **koła artyleryjskie, powozowe, bryczkowe, omnibusowe, dorożkarskie,** do furgonów **wojskowych, trachtowych, piwowarskich i t. d. z wyborowego i suchego drzewa z matematyczną ścisłością** wykończone. 1—3 — 18658 —

Aparaty Bergera czyli **pompy i beczki** do wywózki nieczystości kloacznych, **Pompy różnych systemów** do użytku domowego i fabrycznego

POLECA:

Towarzystwo Akcyjne

WARSZAWSKIEJ FABRYKI MACHIN, NARZĘDZI ROLNICZYCH I ODLEWÓW,

przy ulicy Czerniakowskiej Nr 59.

1—6 — 18726 —

Najtańszy i niezawodny środek

przeciwko wilgoci

(SZUTZ PAPIER).

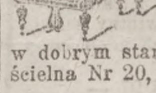
Zamówienia przyjmuje **L. Krajewski, ulica Kanonja Nr 4.** —18727—1—2

Jest do sprzedania



FORTEPIAN

o $6\frac{1}{2}$ oktawach, w dobrym stanie. — Tamże potrzebną jest **Szafa** porządna rozbierana.—Chłodna Nr 27. —18758—1—2



FORTEPIAN

w dobrym stanie, do sprzedania.—Ulica Kościelna Nr 20, wiad. u kupca P. Stypińskiego. —18664—1—3

Do sprzedania za przystępną cenę

FORTEPIAN,

w dobrym stanie, o ośmiu oktawach.—Wiadomość w domu Nr 10, ulica Bracka, stróż wskaże; od godziny 2 do 4. —18662—1—3

Z powodu zmiany interesów, jest do sprzedania

Sklepik Wiktuałów.

Ulica Piękna Nr nowy 48. —18764—1—1

Sklep Wiktuałów

do sprzedania z powodu wyjazdu.—Ulica Sienna Nr 13. —18769—1—3

Żądaną jest

WILLA,

w blizkości Warszawy, jednem słowem bogata. Pałac ładny, drzew fruktowych dosyć przytem park. Adresa w Redakcji proszę składać pod lit. W. S —18753—1—3

Sklep Wiktuałów,

dobrze procentujący, do sprzedania.—Wiadomość w piekarni, ulica Mostowa Nr 3.—F. Kicki. —18712—1—1

Do sprzedania

Dwa Kołnierze,

lisy niebieskie i **Ponsza** aksamitna, czarna. Leszno Nr 40 lit. B., mieszkania 12, na dole. —18710—1—2

Bardzo tanio!

przyjmuje się do roboty wszelkie ubrania damskie podług najświeższych modeli. Ulica S-to Jerska, Nr 20 nowy, drugie piętro od frontu, mieszkania Nr 8. Tamże potrzebne są panny podręczne i do nauki. —18750—1—3

MAGLE

do sprzedania, oraz **Maszyna** do szycia Polacka i Szmita.—Ulica Chłodna Nr 12, stróż wskaże. —18708—1—3

Są do sprzedania zaraz

MAGLE.

Ulica Świętojańska Nr 18. —18774—1—3

Do odstąpienia za parę set rs.

Sklep Rozmaitości,

z ładnym frontowym pokoikiem, komorne tanie. Wiadomość w Mydlarni, Trębacka Nr 9 nowy. —18751—1—3

Kantor Posłańców

i

Interesów komisowych w Moskwie

(Gazetnaja, dom Tołmaczewa)

załatwia wszelkie interesa komisowe i agenturowe, a w szczególności ułatwia sprzedaż wyrobów fabryk Królestwa Polskiego na rynku mockiewskim. Bliższych wiadomości udziela adwokat przysięgły **Józef Hirszrot** w Warszawie, przy ulicy Przechodniej Nr 3 zamieszkały. 4—6 — 17903 —

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionych środków, jako niezawierających w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu:

Woda Anaterynowa

Dra J. G. POPP

Cesarsko-Królewskiego Dentysty w Wiedniu.

Środek zaradczy przeciwko bólom zębów, wzmacnia dziąsła i służy jako środek do czyszczenia zębów.

Pasta anaterynowa do zębów

1) W pudełkach szklannych; 2) w opakowaniu papierowem do czyszczenia i konserwowania zębów, do usuwania niemiłej woni i kamienia zębowego.

Proszek roślinny do zębów

środek do czyszczenia zębów

Mydło aromatyczne z ziół

Środek wypróbowany przeciwko wszelkim nieczystościom skóry.— Dostać można w znaczniejszych perfumerjach, składach aptecznych i aptekach.— Obstalunki przyjmuje **S. Baumann, Zimna Nr 2-gi,** od godziny 10-tej do 11 tej rano. —1213 — 10000—

Skradziono

3 Listy Zastawne Miasta Warszawy, dnia 1-go Sierpnia 1879 r.: 2 Listy Zastawne miasta Warszawy po 250 rs. Nr 94668, 94669, i jeden na 100 rs. Nr 10277. — Zastrzeżenia **właściwe uczynione zostały.** 1—1—18838—

Koleje żelazne:

	Odchodzą g.	Odchodzą m.	Przych. g.	Przych. m.
Warsz.-Wiedeń:				
Pośpieszny 3 klasy .	6	— r.	9	20 w
Osobowy 3 klasy . .	11	05 r.	6	— w.
Osobowy 3 klasy . .	5	45 w.	9	30 r.
Kurjerski 2 klasy . .	10	15 w.	7	— r.
Warsz.-Bydgow.				
Osobowy 3 klasy . .	6	45 r.	10	25 w.
Kurjerski 2 klasy . .	2	35 p.	2	45 p.
Osobowy 3 klasy . .	5	45 w.	9	30 r.
Warsz.-Terespol:				
Pocztowy 3 klasy . .	10	14 r.	8	7 w
Kurjerski 2 klasy . .	3	45 p.	1	36 p.
Osobowo-Towarowy.	8	8 w.	7	23 r.
Warsz.-Petersb:				
Osobowy 2 klasy . .	9	30 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy . .	6	43 w.	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy . .	11	20 w.	10	20 r.
Nadw. do Mławy:				
Pasażerski	9	52 r.	8	18 w.
Pocztowy	6	45 w.	10	14 r.
Nadwisl. doKowla:				
Pocztowy	1	43 p.	3	54 p.
Pasażerski	8	58 w.	8	55 r.
Obwodowa:				
Z dworca Wieden. .	12	55 p.	10	— r.

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 12 Сентября (30 Августа) 1879 года.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dalszy ciąg Kurjera i Dodatek.

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg nru 203. Piątek. Dnia 31 sierpnia (12 września) 1879 roku.

SPISEK BRAMINÓW W INDJACH.

Od kilku miesięcy pojawiają się w Indjach niepokojące symptomata spisku i powstania, które pod osłoną prostych rozbojów i podpalań zdają się wskazywać na ważniejsze cele i na władzę pokryjomo działającą przeciw panowaniu angielskiemu.

N. Allg. Ztg. podaje obszerne i zajmujące sprawozdanie o schwytaniu tajnego przewódcy tego sprzysiężenia i ruchu.

Oto sprawozdanie w skróceniu:

„Nadzwyczajnym i oględnym usiłowaniom superintendenta policji, majora Daniella, udało się nareszcie schwytać głównego sprawcę rozruchów i rozbojów w Dekhanie.

Jest nim bramin Wassudin Bulwunt Phadke.

Oddano go do sądu.

Schwytano go zaś w sposób następujący:

Dnia 20 lipca rano wyjechał major Daniell w towarzystwie komisarza policji Seied Abdul Hucka z Hyderabadu, celem ścigania Wassudina.

Pogoń trwała 42 godzin i była połączona z niesłychanym trudem i z niebezpieczeństwem.

Major Daniell musiał około 20 angielskich mil zrobić piechotą, ażeby wytropić zbrodniarza, a gdy przyszedł do wsi, w której ukrywał się Wassudin, powiedziano mu, że ptaszek już wyleciał.

W końcu przybył z komisarzem Huckiem do wsi Devogi; z latarką w ręku udali się obaj do świątyni.

Wszedłszy do niej, odsłonił major nagle latarkę i znalazł bramina Wassudina wraz z jego towarzyszem Nopalem Moreszwurem, pogrążonych w głębokim śnie.

Major ukląkł przed Wassudinem, przyłożył mu pistolet do piersi, zbudził go i wezwał do poddania się.

To samo zrobił Huck z Moreszwurem.

Tymczasem przybyła także straż towarzysząca majorowi i tym sposobem schwytano złoczyńców, którzy nie stawiali żadnego oporu.

W drodze telegraficznej zawiadomiono angielskiego rezydenta w Hyderabadzie i Sabara Dżunga o schwytaniu naczelnika dakoitów.

Znaleziono przy nim ważne papiery, pomiędzy innemi także regulamin dla organizacji powstania w całym kraju.

Chciał on właśnie dostać się do Punderpur, gdzie miał otrzymać pieniądze, ale o tej wycieczce jego dowiedział się major i schwytał go.

Wassudin zapuścił brodę, ażeby go nie poznano; przy uwięzieniu miał przy sobie ostrą szablę i *madę*, obosieczną broń.

W Gonur schwytano 9 towarzyszy Wassudina i osadzono ich w więzieniu w Gulburga, Wasudina zaś i Gopola Moreszwura odwieziono pod silną eskortą do Puny, gdzie wytoczono im proces.

Z zeznań już dawniej uwięzionego uczestnika sprzysiężenia wypływa, że ostatnie rozboje i łupieztwa w Dekhanie były dziełem braminów.

Kilkunastu braminów zorganizowało bandy rozbójnicze a podczas napadów i plądrowania tych band ukrywali bramini zdobycz.

Ci agitatorowie wiedzieli dokładnie o każdym postanowieniu rządu.

Uwięzieni zeznali, że 4—5 braminów, na czele których stał Wassudin, towarzyszyło bandom rozbójniczym i zabierało łupy.

Zdarzało się nawet czasem, że bramini rewidowali rozbójników, czy przy sobie czego nie ukryli; łupy odsyłali do miasta Puny, dokąd Wassudin udawał się co 10 lub 14 dni, i gdzie dawał sobie *rendez-vous* z bandą.

Żołd był wypłacany regularnie co 14 dni i wynosił 8—15 *rupij* miesięcznie.

Bramini starali się także o prowiant i płacili za zboże rekwirowane ze wsi okolicznych.

Ze wszystkich zeznań wypływa, że bramini, kierujący rozbojem, mają wspólników w Punie i udają się tam od czasu do czasu, ażeby porozumiewać się z instygatorami i naczelnymi kierownikami przedsięwzięć karygodnych, którzy zarazem wzniecają ogromne pożary w Punie.

Dotychczas niewiadomo jeszcze, ilu takich rozbójników jest w Punie, niewiadomo także, jak daleko rozgałęzione jest sprzysiężenie.

Jedna rzecz jest tylko pewną: że bramini podburzyli dakoitów, że podpalili pałace w Punie, i że władzom, prócz 6 pojmanych braminów, są znani jeszcze inni złoczyńcy, których dotychczas nie pojmano.

Ale ogólna liczba sprzysiężonych nie jest znaną.

Przez dłuższy czas otrzymywały władze w Punie listy bezimienne, w których drwiono sobie z nich, że nie są w stanie schwytać rzeczywistych zwolenników „Siwadziego II“.

W jednym z tych listów jest taki ustęp: „...podczas gdy nas szukacie tu i tam, stoimy ciągle przed waszemi drzwiami i depczemy wam po piętach“.

Pewien dziennik anglo-indyjski, który trafnie ocenia ten ruch, powiada:

„W zachodnich Indjach jest liczna klasa ludności, pochodząca w prostej linji od owych Pindarrów, którzy niedawno pustoszyli kraj cały i do których pokonania potrzeba było całej armji i regularnej wojny.

„Ale także kasta Ramoszów jest liczną — i gdybyśmy z opieszałości byli pozwolili zorganizowanym bandom rozbójniczym prowadzić dalej bezkarnie niecne rzemiosło, albo gdybyśmy kraju całego nie byli zajęli wojskiem, albo gdyby się było ustaliło przekonanie, że nie jesteśmy w stanie położyć kresu tym rozbojom, byłby się niezawodnie rozbudził ów duch rozbójniczy, panujący, jak to nas poucza historja, pomiędzy pewną klasą Marhatów, i musielibyśmy gasić pożar, który byłby pochłonął olbrzymie sumy i wiele krwi“.

Inny dziennik pisze znowu:

„Bramini mają pomiędzy sobą żywą tradycję o prawach, dozwalających im kierować ludnością zachodnią tak w polityce jako też w wojnie.

„Peiszwasy byli braminami i chociaż nie założyli państwa, zostawili po sobie nazwisko, które jeszcze ciągle elektryzuje ogół nierównie więcej, niż to sobie wyobrażamy...

Zeznania dakoitów odsłaniają nam organizację i to organizację nieobliczoną tylko na rozboje.

Nie było to towarzystwo brygantów, na wzór tych, którzy teroryzują Palermo i Neapol, ale było to stowarzyszenie ludzi, którzy nie poznali jeszcze potęgi angielskiej w Indjach i którzy chcieli wywołać ruch polityczny i to na torach, z któremi zapoznali szumowiny narodu.

Odwołanie się na „Siwadziego II“ wskazuje nietylko ich cele, ale także metodę, za pomocą której mieli osiągnąć cel.

Miała być wywołaną wojna brygantów; armja angielska miała być zniszczoną przez rozbójników, którzy w danej chwili mieli rolę rozbójników zamienić na rolę patrjotów i podczas gdy te bandy miały niepokoić kraj, bramini mieli podtrzymywać ducha publicznego w ciągłym rozstroju przez wywołanie rozmaitych klęsk, jak np. pożarów, niszczenie pałaców i gmachów rządowych w Punie.

Plan był bardzo prosty i został z sukcesem przeprowadzony do pewnego punktu.

Nie udał się w zupełności, bo miał przed sobą system wyższej administracji i potęgę militarną.

Bramini nie pojęli ogromnej różnicy, jaka zachodzi między rządami mahometańskiemi a angielskiemi.

Nie widzą oni różnicy w potędze, jaka zachodzi między państwem, które rządzi z Delhi a państwem, które posiada wyborną organizację w samej Punie.

Ale rząd nasz powinien sobie wziąć do serca już sam fakt, że bramini ośmielili się powtórzyć swoje dzieło.

Mogą oni być naiwnymi, źle poinformowanymi, mogą nie posiadać władzy, ażeby rozboje zamienić w powstanie, ale wszystko to nie zmieni faktu, że mieli nietylko ideę wywołania powstania, ale także odwagę działania w tym kierunku, że mieli inteligencję do usunięcia intrygi, której po miesiącach i wielkich staraniach nie byliśmy w stanie rozwiązać.

Teraz zaś, kiedyśmy wpadli na trop, powinniśmy się starać nie stracić go z oka.

Rzeczywistymi zbrodniarzami nie są bamoszy, lecz bramini.

Właściwych instygatorów politycznych rozruchów szukać należy w tych okolicach, które nie podlegają sądom angielskim.

Mamy przed sobą tylko cząstkę olbrzymiego planu, który miał na celu obalenie potęgi angielskiej w Azji“.

— ***Wędrowiec***, jedyne czasopismo *podróżnicze* polskie wychodzi co tydzień i kosztuje w Warszawie kop. 40 miesięcznie; z dodatkiem większych podróży kop. 50, ze *Słownikiem geograficznym* kop. 90; ze Słownikiem i dodatkiem rs. 1. Redakcja: Nowy-Świat, 59. Można też prenumerować w każdej księgarni.
2—6—17833 Redaktor, *Filip Sulimierski.*

5% POŻYCZKA PREMJOWA ROSSYJSKA 1866 ROKU.
Asekurację odlosowania amortyzacyjnego w dniu 1/13 września 1879 roku odbyć się mającego za opłatą od sztuki:
kop. 50 dla miejscowych,
„ 60 dla zamiejscowych,
łącznie z kosztami portorji i korespondencji przyjmuje
Maurycy Nelken,
Krakowskie-Przedmieście nr 77.
N. B. Tabele losowań klienci na żądanie otrzymują bezpłatnie. —16,207—6—6

— ***Fortepiany i Pianina.*** Mam honor zawiadomić szanowną publiczność, że **otworzyłem skład fortepianów i pianin, na Nowym-Świecie nr 46,** naprzeciw redakcji *Kłosów*, Jako muzyk z powołania, wiem jakie własności powinien mieć instrument, aby odpowiedział warunkom gry skończonej; obok tego jednak studjowałem jeszcze w najcelniejszych fabrykach zagranicznych teoretycznie i praktycznie budowę, od najdrobniejszego szczegółu, do zupełnie wykończonego fortepianu, aby mieć tem większą rękojmię dla siebie i kupujących w składzie moim, że fortepiany zagraniczne czy krajowe, przezemnie wybrane, będą rzeczywiście dobre i trwałe. Zadaniem mojem zawsze będzie jednać sobie zaufanie i tym sposobem zasłużyć na łaskawe względy.
Wincenty Krzyżanowski.
3—3 —17883—

— ***Adwokat przysięgły Antoni Okolski***, powróciwszy z zagranicy, przyjmuje interesantów w kancelarji przy ulicy Długiej nr 20, od godziny 4—7 po południu. 2—3—18169

— ***Dr Braun*** powrócił do Warszawy.
2—3—18333—

— ***M. Horbowski,*** profesor śpiewu powrócił z zagranicy i z dniem 8 września rozpoczyna lekcje śpiewu solowego i zbiorowego,—zamieszkał przy ulicy Wielkiej nr 16. —18,062—2—3

— ***Dentysta Feliks Idzikowski***, b. zastępca profesora przy wiedeńskiej szkole dentystycznej, powrócił z zagranicy i przyjmuje jak dawniej od godz. 10 r.—6 w. Leszno nr 7. 3—6—17802

— ***Stanisław Mirecki,*** profesor konserwatorjum, wrócił z zagranicy i mieszka w b. hotelu Angielskim. —18260—

— ***Dr F. Wojciedzki*** zamieszkał stale w Włocławku w domu W. Wejcherta. Leczy specjalnie choroby zewnętrzne. Biednym udziela porady bezpłatnie od godziny 8—9 rano. 4—6—17938—

— ***Doktor Chomętowski*** powrócił do Warszawy z zagranicy. 3—3—18085

— ***Sipniewski, dr medycyny*** i ***akuszer***, powrócił do Warszawy. Zajmuje się chorobami kobiet i wewnętrznemi. Przyjmuje od 4—7. Marszałkowska nr 16B. 3—3—18165

— ***Dr Bronisław Chrostowski***, b. asystent kliniki diagnost. warsz. uniwersytetu, powrócił z zagranicy. Świętokrzyzka nr 21. 3—3—18094

— ***Dr Grodzki***, autor *„Poradnika lekarskiego dla mężczyzn."* Ulica Mokotowska nr 23. 3—6—18097

— ***P. Antonina Krajewska,*** właścicielka Fabryki kwiatów (Trębacka nr 1), powróciła z zagranicy. 2—3—18406—

Lecznica Druga
dla przychodzących chorych.
Ulica Senatorska Nr 9, dom Rezlera.
Przyjmują w niej następujący lekarze:

Od 10—11. Codziennie. Dr **J. Majkowski z chorobami wewnętrznemi.**
Od 11—12. W środy i soboty. Dr **B. Taczanowski,** Ordynator Szpitala Ś-go Jana Bożego, **z chorobami uszów.**
Od 12—1. Codziennie. Dr **E. Klink,** Ordynator Szpitala Ś-go Łazarza, **z chorobami wenerycznemi i skórnemi.** W Środy i Niedziele od 1—2 wyłącznie dla kobiet.
Od 1—2. We Wtorki, Czwartki i Soboty, Dr **K. Krawowski,** Ordynator Szpitala Dzieciątka Jezus, **z chorobami gardła, krtani i jamy nosowej** (Laryngoskopija i Rynoskopija).
Od 2—3. Codziennie. Dr. **T. Dunin,** Ordynator kliniki terapeutycznej szpitalnej, **z chorobami wewnętrznemi** (a specjalnie wieku dziecinnego).
Od 2—3. Codziennie. Dr **St. Kondratowicz, z chorobami kobiet.**
Od 3—4. Codziennie, Dr **F. Jawdyński,** Ordynator kliniki chirurgicznej przy uniwersytecie, **z chorobami zewnętrznemi** czyli **chirurgicznemi i zębów.**
Od 3—4. Codziennie. Dr **H. Nussbaum, z chorobami wewnętrznemi,** specjalnie **nerwowemi,** oraz **leczeniem elektrycznością.**
Od 2—3. Codziennie szczepienie ospy ochronnej.
Bilet wejścia 25 kopiejek. 21—0—1676—

— Nauczyciel gimnastyki ***S. Zewald,*** mieszka przy ulicy Siennej nr 13 domu 3 mieszkania.
—17899—2—6

Droga żelazna warszawsko-terespolska.
Wykaz ruchu i dochodu za m. lipiec 1879 r.

1) Za przewóz 44,124 osób . .	rs.	54,410 k. 61.
2) „ „ 1,726,672 pud. tow.	rs.	158,906 k. 78.
3) Dochody różne	rs.	902 k. 54½
Razem	rs.	214,219 k. 93½.
W m. lipcu 1878 r. było dochodu	rs.	200,120 k. 49.
Zatem w lipcu r. b. więcej . czyli 7,05%.	rs.	14,099 k. 44½.
Od 1 stycznia do 31 lipca 1879 roku dochód wynosił . .	rs.	1,353,692 k. 33½.
W tymże czasie 1878 r. było dochodu	rs.	1,448,919 k. 89½.
Zatem w r. 1879 dochód zmniejszył się o . . . . czyli na 6,57%.	rs.	95,227 k. 56,

(2—3) —17,576—

LECZNICA
dla przychodzących chorych,
Nowy-Świat nr 55 (wprost Ordynackiego)
przyjmują w niej następujący lekarze:

od 9—10 **z chorobami wewnętrznemi,** codziennie, **dr J. Pawiński.**
od 9—10 **z chor. skór. i wener.,** codziennie **dr. T. Żera,** (ordyn. klinik. uniw. szp. Ś-go Łazarza).
od 10—11 **z chor. szczęk i zębów,** codziennie oprócz świąt, **dr Piotrowski.** W tychże godzinach przyjmują się zamówienia na aparaty sztucznych zębów.
od 10—11 **z chor. wewnętrz.** specjalnie **płuc i gardła,** codziennie prócz niedziel, **dr T. Hering.**
od 11—12 **z chor. oczów,** codziennie, **dr Z. Kramsztyk,** (ord. klin. ocznej uniw.).
od 11—12 **z chor. wenerycznemi i skóry,** codziennie, **dr J. Diehl,** (ordynator szpitala Ś-go Łazarza
od 12—1 **z chorobami uszów,** w poniedziałki i piątk **dr B. Taczanowski.**
od 12—1 **chor. wewnętrz.** specyj. **nerwowemi** z zastosowaniem elektryczności w poniedziałki, środy, i piątki, **dr. M. Brunner,** (właściciel inst. chorób nerwowych).
od 12—1 **z chor. organów moczopłciowych męzkich,** we wtorki, czwartki i soboty, **dr M. Brunner.**
od 12—1 **z chorobami wewnętrz.** specjalnie **wieku dziecięcego,** codziennie **dr J. Poznański**
od 1—2 **z chorobami kobiecemi,** codziennie, **dr. J. Szczygielski.**
od 2—3 **z chor. wewn.** (przeważnie piersiowemi), codziennie, **dr W. Lewandowski.**
od 2—3 **z chorob. chirurgicznemi** (zewnętrznemi.) codziennie prócz świąt, **dr Zawadzki,** (starszy ordyn. szpitala Ujazdowskiego).
od 3—4 **z chorob. wewnętrznemi,** codziennie, **dr B. Chrostowski,** (assys. klin. dyagn. przy uniw.)
Opłata za poradę **25 kopiejek.** —1675—

Potrzebną jest do gub. Podolskiej

Nauczycielka

Polka, z patentem i już praktyczna w swoim zawodzie; wymagane są: język francuzki, niemiecki, muzyka i nauki klasyczne.—Hoża Nr 17e, mieszkania 4; między godziną 12 a 3.

Tamże do umieszczenia

3,000 rs.

na dobrą hypotekę domu murowanego w Warszawie. 2—2—18221—

PANNY

zdatne do szycie bielizny na maszynie Whelera i Wilsona, oraz podręczne, mogą mieć zajęcie.—Ulica Wspólna Nr 21, mieszk. 17. —18391—3—3

Nauczycielka,

posiadająca patent z ukończenia gimnazjum, udziela lekcje przedmiotów klasycznych, wyższej arytmetyki, historji, geografji, oraz języków: polskiego, ruskiego, francuzkiego i niemieckiego.—Twarda Nr 28, mieszkania 21. —18303—3—3

Inspektor gospodarczy,

(kawaler, lat 44, relig. ewang., były huzar gwardyjski), obecnie jeszcze w obowiązku, szuka od 1-go Października odpowiedniej posady (w Król. Polskiem), jako Inspektor lub Rządca. — **P. John,** Inspektor w Oselwitz, przez Herrnstadt na **Szlązku**.—18385—3—3

Potrzebna zaraz

PANNA

do maszyny pończoszniczej, mająca wprawę. Wiadomość: Marjańska ulica Nr 3, mieszkania 5. —18338—3—3

PANNY

kompletnie uzdatnione, potrzebne są do Magazynu strojów damskich E. Boguckiej.—Żabia Nr 4. —18248—3—3

Student Uniwersytetu

poszukuje korrepetycyj, może też przysposabiać do gimnazjum.—Oferty uprasza składać w Redakcji pod lit. A. Z. —18243—3—3

Emeryt lub urzędnik,

bez familji, może znaleźć wygodne pomieszczenie przy rodzinie obywatelskiej przybyłej ze wsi do Warszawy, dla kształcenia dzieci, w spólnem a obszernem pokoju z dwoma dorosłemi i moralnemi studentami gimnazjum. Oprócz tego otrzyma śniadanie, obiad i kolację.— A na żądanie i łóżko z pościelą. Bliższa wiadomość w Kiosku róg Karmelickiej i Nowolipia. Tamże jest burka zupełnie nieużywana do zbycia. 3—3—18250—

Nauczycielka

z patentem i upoważnieniem rządowym, udziela lekcje na godziny u siebie w domu i na mieście, oraz przygotowuje panienki do klass gimnazjalnych. Tamże przyjmują się wszelkie tłomaczenia na język rossyjski. — Ulica Ciepła Nr 9, mieszkania Nr 25. 3—3—18254—

Angielka

wychowana w Londynie, życzy przyjąć demiplace, a także potrzebuje lekcji na godziny. Wiadomość w Alejach Jerozolimskich Nr 36 domu, mieszkania 4; codziennie od godziny 11 rano do 1 w południe. —18355—2—3

Młody Człowiek, uzdolniony, poszukuje miejsca

PISARZA

do fabryki lub majątku. — Wiadomość: ulica Podwale Nr 2, u stróża. —18504—2—3

Potrzebnym jest

STANGRET

od 1-go Października, z dobremi rekomendacjami.—Chmielna Nr 23, stróż wskaże. —18522—2—3

PRASOWACZEK

zdolnych, poszukuje się do Pralni przy ulicy Zgoda Nr 7. —18612—2—3

Jest do sprzedania

KOLONJA

we wsi Wola pod Warszawą, składająca się z gruntu mórg 3 i pół 300 prętowych, wraz z domem mieszkalnym, grunt cały zasadzony jest drzewami owocowemi i rozmaitemi krzewami.—Wiadomość u sołtysa wsi Wola przy szosie. 2—2—18493—

Uczennica

wyższego kursu Instytutu Muzycznego, udziela lekcje na godziny.—Chmielna Nr 10, w mleczarni. —18619—2—6

Potrzebną jest zaraz

Bona Niemka Izraelitka,

którąby się zarazem gospodarstwem zająć mogła.—Oferty składać w Redakcji pod lit. S. X. S. —18586—2—3

Do Browaru.

Poleca się teoretycznie i praktycznie wykształcony **Piwowar,** który już praktykował z powodzeniem w Czechach i Rossji (znając język), w wieku lat 30, kawaler.—Uprasza o oferty pod adresem:

J. Horn Hrobitsch
p. Sukohrad
Böhmen.
—17758—6—6

JAN PLICHTA
Zegarmistrz,
ulica Elektoralna Nr 1
wprost Banku Polskiego

Po długoletniej pracy za granicą w magazynach pierwszorzędnych również w mieście Warszawie w zakładzie W-nego Pana **Fr. Lilpop** na ulicy Długiej. Otworzyłem zakład zegarmistrzowski przy ulicy Elektoralnej wprost Banku Polskiego i takowy polecam łaskawej publiczności, obowiązując się wszelkie żądania w mym zakresie na czas z sumiennością wykonywać.

Licząc na względy mych przyszłych klijentów, pozostaje z szacunkiem

Jan Plichta, zegarmistrz.

Ulica Elektoralna, wprost Banku Polskiego.

W tymże zakładzie potrzebny jest uczeń. 3—6 — 18325 —



Juljan Illmann

fortepianista, z pierwszorzędnych fabryk, przyjmuje wszelkie reperacje, strojenia i oczyszczenia i zabezpiecza od psucia moli, fortepiany, pianina i melodykony.—Chmielna Nr 48. 3—4—18138—

Dwa Łóżka

piękne, mahoniowe, z materacami siennemi, do sprzedania pojedyńczo, oraz **Łóżko żelazne i Wyżymaczka.** — Ulica Chmielna Nr 42, mieszkania 3. —18270—3—3

Bardzo tanio jest do sprzedania

Garnitur Mebli,

kryty jedwabnym adamaszkiem i czarne drzewo, oraz mahoniowa **Serwantka, Maszyna** do szycia krawieccczyzny i bielizny, dwie ścienne **Lampy**, jedna stołowa.—Wiadomość: Nalewki Nr 23, u p. Korngold. —18269—3—3

ZAKŁAD
mleczny z krowami,

z trzyletnim zakontraktowanym lokalem i stajnią, w dobrem miejscu, z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest zaraz do odstąpienia.—Chmielna Nr 10.—Tamże **Fortepian** o 7-miu oktawach jest do wynajęcia. —18041—5—5

Wyksatyne,
Płótno gumowe,
na podkłady dla chorych i dzieci i na kompresy.
Brezent czyli Płótno
nieprzemakalne, na płachty, jak również gotowe płachty.
Skóre amerykańską prawdziwą „Kroquet" na meble,
polecają
F. Wierzbicki i S-ka,
róg Wierzbowej i Trębackiej.
—18353—3—12

TOKARNIA

do sprzedania.—Wiadomość na miejscu u ślusarza.—Pańska Nr 32. —18425—2—3

Zupełna wyprzedaż Mebli,

jako to: Szafy, Łóżka, Komody, Umywalnie, Szafki do łóżek, Stoliki do kart, Toalety, Kredens i Biuro.—Ceny zniżone powtórnie.—Bednarska Nr 13, u stolarza S. Piekarskiego. —18189—3—6

Jest do sprzedania

MAJĄTEK

z zabudowaniami i i remanentem, składający się z 830 dziesiatyn gruntu, o 55 wiorst od Kijowa, a 44 wiorst od stacji drogi żelaznej Browary, w powiecie Perejasławskim, gubernji Połtawskiej.—Wiadomość na miejscu we wsi Skopce u S. Dziewanowskiego. 5—6—17932—

Pod firmą:
Fabryka Wyrobów
Metalowych i Mechanicznych
Edmunda Witkowskiego
Ulica Nowolipki Nr 32,
oraz **Odlewnia żelaza, mosiędzu, cynku, wszelkiej galanterji i Postumentów do lamp.**

Wykonywa jak najakuratniej formy dla hut szklanych, walce i maszynki do cukierków, sztance, sznyty i t. p. wchodzące w zakres mechanizmu i wymagające jak największej akuratności.

Mogą mieć miejsce uczniowie i praktykanci. 7—10 —17451 —

Są do sprzedania

Dwa Garnitury Mebli,

urzędowej roboty, za cenę przystępną, u Tapicera.—Leszno Nr 19.—Tamże przyjmują się wszelkie obstalunki tak na nowe jako też odnowienia mebli, po cenach nizkich. —17371 -8—9



Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

urzędowej roboty, Sofa, Szeslong, Otoman, Fotel, Stół jadalny i do kart —Ulica Królewska Nr 19, u Tapicera. —18215—3—6

Do ulokowania
Rs. 126,000.
Do sprzedania DOM w Warszawie i Willa za rogatką Wolską. — Żądany jest majątek ziemski w szacunku **od 200,000 do 2,000,000 talarów.** — Wiadomość **u L. Krajewskiego,** utrzymującego **Zakład przewozu towarów w Warszawie,** ulica **Kanonia Nr 4.** 4—6—18089—

Z powodu wyjazdu, do sprzedania



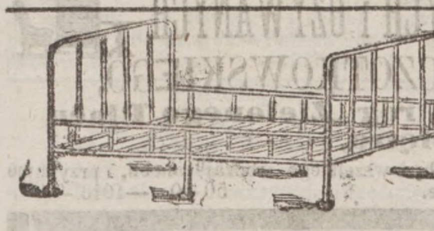
dwa Domy

na Starej Pradze, przynoszące rocznie czystego dochodu tysiąc dwieście rubli sr.—O warunkach sprzedaży powziąć można wiadomość codziennie od godziny 3 do 7 wieczorem w Warszawie, w Rynku Starego-Miasta, pod Nrem 28/56, na 2-m piętrze od frontu, ze schodów drzwi na lewo. —18168—3—3

Dla braku miejsca, jest do sprzedania

Fortepian

mahoniowy, krótki; **Samowar** duży i **Łóżko** jesionowe dobre, przy ulicy Zakroczymskiej Nr 2.—Wiadomość u stróża. —18245— —3



Łóżka żelazne składane

poleca w w wielkim wyborze i takowe obecnie sprzedaje na wagę, licząc za funt po kop. 13; biorącym zaś najmniej sztuk 3 łóżek, ustępuje jeszcze od ceny powyższej $7\frac{1}{2}\%$.

W. Geyer,

Nowy-Świat Nr 1245, wprost Kopernika. 5—12—17810—

Kapelusze damskie, jesienne,

są do nabycia w Zakładzie strojów A. Gałeckiej, ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 85.—Tamże przyjmują się kapelusze do przerabiania, podług najświeższych modeli. —18416—3—6

SKŁAD
WYROBÓW KOSZYKARSKICH SZYMONA CZERNIEJEWSKIEGO

w gmachu Towarzystwa Dobroczynności przy rogu ulicy Bednarskiej i Krakowskiego-Przedmieścia, którego fabryka mieści się przy ulicy **Nowy-Świat Nr 36,** poleca trwałe akuratnie na sposób zagraniczny i po przystępnej cenie wyrobione towary, tak galanteryjne jak i zwyczajne, jako to: koszyczki damskie, koszyki do papieru, stoliki do robótek, wózki dziecinne, kosze do kwiatów, kosze do podróży, walizki, szafki do książek i nut, parawany etc. etc. etc. Zamówienia zaś na wszystkie roboty w zakres koszykarstwa wchodzące jak i reparacje przyjmuję w fabryce na Nowym-Świecie Nr 36, gdzie też i gotowej dostać można roboty.

Z szacunkiem
SZYMON CZERNIEJEWSKI
—5888—

Obiady prywatne.

Świętojerrka Nr 22, stróż **wskaże.** —18414—3—3

Do sprzedania duży

Garnitur Mebli

mahoniowych.—Cytadela, w mieszkaniu głównego Doktora Szpitala. —18095—4—6



Meble i Materace Bardzo Tanio!!!

Kilka garniturów mebli urzędowej roboty, gustownie zrobionych, po rs. 105, oraz wiele innych, **Szeslągi, Sofy, Fotele** i t. p., **Materace** włosianne po rs. 16, sprężynowe po rs. 12, waltcharowe po rs. 7 kop. 50, wszelkie zamiany i przerabiania mebli przyjmuję, prowadząc zakład od kilkunastu lat jest moją zasadą kontentować się małym zyskiem a częstym, z czem się poleca, Marszałkowska Nr 58.

L. Brenert,

—17496—7—12

Tryki Negretti, Tryki Bambouillet i Tryki Angielskie,

są każdego czasu do nabycia, po cenach bardzo przystępnych.—Wiadomość: Aleje Jerozolimskie Nr 24, mieszkania 4. —18266—5—12

Do szycia bielizny męzkiej!

1 Panna do maszyny Singera, 4 Panny podręczne, potrzebne są **zaraz.**—Rymarska Nr 12, na dole w podwórzu. —17923—6—6

PLAC

na Nowej-Pradze położony, frontu łokci 30, głębokości 50, jest zaraz do sprzedania za rs. 1,000; suma całkowita wymagalna.—Wiadomość: ulica Nowogrodzka Nr 16, mieszk. 22. —18097—6—6

MIESZKANIE,

składające się z dwóch pokoi, przedpokoju, kuchni, śpiżarki i komórki, do wynajęcia od dnia 1-go Października r. b., za cenę rs. 240 rocznie, przy ulicy Wiejskiej pod Nrem 1a nowym, mieszkania 30. —18451—2—3

Jest do wynajęcia od 1-go Października dla kawalera

POKÓJ

elegancko umeblowany.—Wiadomość na miejscu od godziny 2-giej do 6-tej, ulica Erywańska Nr 10, mieszkania Nr 11, w bramie, piętro 3. 2—2—18426—

Poszukuje się

Współlokatorki.

Wiadomość w Belle-vue, u stróża. —18590—2—2

Do odnajęcia

Dwa Pokoje,

o jednym i o dwóch oknach. — Złota Nr 2b, piętro trzecie. —18627—2—3

POKÓJ

duży frontowy, na 1-em piętrze do odnajęcia od Ś-go Michała, z meblami, opałem i usługą.—Chłodna Nr 5, drugi dom od Elektoralnej, mieszkania także 5. —18560—2—2

Od 1-go Października

TRZY POKOJE,

przedpokój i kuchnia, przy ulicy Aleksandrja Nr 14, do wypuszczenia za rs. 350.—Wiadomość u właściciela piekarni, w tymże domu. —18589—1—1

Ektrakt Octowy do robienia octu.

W handlu znajdujący się ocet szczególniej w 2-go rzędnych i 3-cio rzędnych sklepikach często zaostrzany bywa kwasem siarczanym, farbowany, jednem słowem niezdatny do użycia domowego, a zwłaszcza jeszcze do lekarskiego. Zwracanie ciągłej uwagi i pilnowanie się, aby mieć ocet zdrowy, zniewoliło mnie do otrzymywania go sposobem chemicznym, a doszedłszy do rezultatów ze wstron stron zadawalniających postanowiłem wyrabiać w swej pracowni w formie skoncentrowanej jako ekstrakt octowy, którego kilkoletnie użycie praktyczne w guberaji Łomżyńskiej, stwierdza poniżej świadectwo Urzędu Lekarskiego.

Ekstrakt ten, wszystkiemi zaletami obdarzony, obok względów ekonomicznych i sanitarnych, ma jeszcze tę dogodność dla publiczności, że łatwym jest do przewozu.

Dwie łyżki st łowe na kwartę wody, dają ocet zwykłe w handlu używany, 4 łyżki stołowe dają ocet mocny, z nader przyjemnym zapachem, smakiem a przedewszystkiem zdrowy jako chemicznie czysto przyrządzony.

Flaszeczka kwaterkowa zawierająca 16 łyżek na 2 garnce słabszego octu lub garniec mocnego kosztuje 45 kop.

Świadectwo Urząd Lekarski gub. Łomżyńskiej, z polecenia JW. Gubernatora niniejszem zaświadcza, że wyrabiany przez aptekarza. M. Mutniańskiego ekstrakt octowy rozpowszechniony w gub. Łomżyńskiej, w zupełności zasługuje na uznanie, jako wyrób odznaczający się mocą, właściwym bardzo przyjemnym zapachem i zupełną czystością.— Łomża, dnia 18 Maja 1879 roku.

Inspektor Lekarski (podp.) Dr Londyński.—Assesor Farmacji (podp. Tock.

Tymczasowa sprzedaż w aptece mojej przy ulicy Dzikiej Nr 18.— Dla sprzedających odstępuje się rabat. **M. MUTNIAŃSKI, właściciel apteki.**

7—20 — 17271 —

Nadworni Dostawcy:

BAZYLI PERŁOW I SYNOWIE.

Firma istniejąca od 1787 roku.

Mają zaszczyt zawiadomić o świeżo nastąpionym otwarciu dwóch składów herbaty w Warszawie:

1) Na rogu ulic Leszna i Rymarskiej w domu W-go Bernsteina.

2) Przy ulicy Twardej Nr 12 w domu W-go Adlera, które zaopatrzone zostały w świeże gatunki herbaty, cukru i kawy, oraz sprzedają:

Newskie swiece stearynowe, po cenie zniżonej, hurtownie i detalicznie.

Oprócz tych składy nasze znajdują się **w Warszawie:**

1) przy ulicy Nowy-Świat Nr 31.	4) przy ulicy Długiej Nr 5.
2) przy ulicy Elektoralnej Nr 10.	5) przy ulicy Nalewki Nr 15.
3) przy ulicy Marszałkowskiej Nr 44.	6) na Pradze Nr 7.

jak również w następujących miastach Cesarstwa:

Moskwie,	Kursku,	Nowoczerkasku,	Władykawkazie,
Petersburgu,	Orle,	Niżnim-Nowogrod.	Tyflisie,
Rydze,	Tule,	Kiszyniewie,	Tambowie,
Smoleńsku,	Saratowie,	Elizawetgradzie,	Dynaburgu,
Odessie,	Woroneżu,	Kremeńczugu,	Pskowie
Kijowie,	Taganrogu,	Połtawie,	i jarmarku Niżno-
Charkowie,	Wilnie,	Stawropolu,	Nowogrodzkim.

PS. Wszystkie towary wychodzące ze składów naszych mają na każdem opakowaniu firmę naszą, oraz wagę i cenę, na co Szanowna Publiczność raczy zwrócić uwagę. Magazyny S. B. Perłowa, nie mają z naszą firmą nic wspólnego.

3—3 — 17610 —



MAGAZYN MEBLI NOWYCH i UŻYWANYCH



PIECHOWSKIEGO i SZCZOTKOWSKIEGO,

Marszałkowska Numer 60, róg Zielonego Placu pierwsze piętro,

Posiada znaczny wybór garniturów gotowych, i wszelkiego rodzaju mebli, przyjmuje również obstalunki na roboty meblowe i dekoracyjne. 50—0 —4046 —

Rolety do okien patyczkowe, bardzo praktyczne, po cenach dotąd niepraktykowanie nizkich, oraz Rolety **kolorowe,** z płótna **rewantuchowego** i **drylichowe,** polecala Skład Fabryczny Obić Papierowych, pod firmą:

J. FRANASZEK

15. Krakowskie-Przedmieście 15.

24—0 — 12810 —

W specjalnym Zakładzie Nauki, wszystkich Krojów i Strojów damskich

A. GAŁECKIEJ,

wykładane są **LEKCJE** ubierania kapeluszy, czepeczków strojnych i negliżowych, żabotów i wszystkich strojów damskich, kroju sukień i okryc, bielizny mężkiej, damskiej i dziecinnej. — Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 85. — Panie z prowincji przyjmują się z mieszkaniem. 2—6—17864—

ZAKŁAD REPARACYJNY WARSZAWSKI.

ZAKŁAD REPARACYJNY WARSZAWSKI

wszelkiej odzieży, obówia, kapeluszy i rękawiczek

Graniczna Nr 6, dom Hordliczki.

1. **Reparuje** garderobę męzką, wywabia plamy, ceruje.
2. **Uskotecznia** wszelkie reparacje starego obuwia, naprawia obcasy, podszywa z wierzchu, w ogóle nadaje pozór nowości i elegancji i możność służenia do dalszego użytku.
3. **Pierze** sposobem zagranicznym rękawiczki.
4. **Prasuje,** odświeża i fasonuje kapelusze.
5. **Przyjmuje bieliznę męzką do naprawy.**

Ceny nadzwyczaj umiarkowane.

Nadto dla wygody publiczności, każden z posłańców posiadać będzie książeczkę, do której dający rzeczy do Zakładu, będzie mógł zapisywać wszystkie żądania i adres.—Za danym kwitem przez posłańca, odebrać swoje rzeczy będzie można z Zakładu.—Jeżeli robota przewyższa 75 kop., Zakład ponosi koszt posłańca tam i na powrót. 11—12 — 16606 —

ZAKŁAD REPARACYJNY WARSZAWSKI.

ZAKŁAD REPARACYJNY WARSZAWSKI.

W. MUSZEWSKI,

dawniej J. Rożański



poleca **Obicia** papierowe krajowe, francuzkie, angielskie i niemieckie, w najświeższym guście od najniższych cen. **Rolety i Zaluzje** do okien, oraz **Ceraty** wszelkiego rodzaju.

ULICA DŁUGA, Nr 30,

wprost Hotelu Polskiego.

4—12 — 17880 —

Magazyn Mód i Nowości Damskich

Pauliny Szubert

ulica Senatorska Nr 17.

Otrzymał w wielkim wyborze **świeże jesienne Regenmantle, Paltoty i Okrycia,** od cen 12 rubli począwszy. 4—6 — 17969 —

Do sprzedania

D O M

W środku miasta, w blizkości ulicy Marszałkowskiej na 8½ czystego dochodu. Dom murowany w najlepszym stanie. Warunki kupna przystępne. Bilższa wiadomość przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 9, w Składzie Zegarków.

0—0 — 17127 —

Wagi decymalne.

ulica CIEPŁA **Nr 6.**



Meble ogrodowe.

Fabryka Łóżek i Mebli żelaznych W. Gostyńskiego

W WARSZAWIE, **ulica Ciepła Nr 6.**

Poleca wielki wybór łóżek żelaznych, które sprzedaje po cenach bardzo umiarkowanych, poręczając **za dobroć** takowych.

Składy główniejsze w Warszawie: w fabryce przy ulicy **Ciepłej Nr 6,** w sklepie **L. Tarnowskiego,** Czysta Nr 6, **F. Trelle,** Nowy-Świat Nr 76, u **Zjednoczonych ślusarzów,** Bielańska Nr 12. 11—12 — 17328 —

Młody Człowiek,

poszukuje osobę, która podjęłaby się wyuczyć go kroju różnej bielizny, za wynagrodzenie.— Adresy prosi złożyć do Redakcji pod lit. J. S. —18495—2—3

MAMKA

młoda, ze świeżym pokarmem, jest u akuszerki, przy ulicy Freta pod Nrem 41. —18614—2—2

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 12 Сентября (30 Августа) 1879 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 203.

Dnia 12 września 1879 roku. *Piątek.* *Dnia 31 sierpnia (12 września) 1879 roku.*

Przyroda i Przemysł.

Tygodnik popularno-naukowy,

Nr 10

zawiera:

Treść: Fauna ornitologiczna Ameryki zwrotnikowej, przez Wład. Taczanowskiego, kustosza gabinetu zoologicznego przy uniwersytecie warszawskim (ciąg dalszy).—Magnetyzm zwierzęcy i jasnowidzenie, przez dra Jana Stellę Sawickiego.—O śmierci, napisał Antoni Skorkowski z Mełowatej (dokończenie).— Podróż majora Serpa Pinto przez Afrykę południową.—Nowa teorja Rosy.—Ciśnienie powietrza przez Pawła Berta. Kronika: Nowe osobliwości w zakładzie Smithhońskim.—Bussole elektryczne ostrzegające.—Igla w sercu.—Żółta febra w Stanach Zjednoczonych.— Filadelfja. — Angielska podbiegunowa wyprawa. — Dziennikarstwo w Wielkiej Brytanji.—Produkcja obecna żelaza i stali.—Droga żelazna przez Saharę. — Nowy użytok eteru. — Gołębie poczwarki.—Orangutang.—Keryt.—P. p. Capello i Ivens. — Zamierzane wyprawy do Afryki. — Towarzystwo antropologiczne paryzkie.— Przenoszenie pająka przez wiatry stałe.—Gerhardt Rohlfs.—Dr J. Fr. Brandt.—Telegraf samopiszący.—Na okładce: Spostrzeżenia meteorologiczne obserwatorjum warszawskiego.—Bibljografja.—Ogłoszenia.—Od redakcji.

18491—1—1

ZARZĄD DROGI ŻELAZNEJ Warszawsko-Terespolskiej,

podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż w dniu 13 (25) września r. b. o godzinie 11 rano na st. Praga drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej sprzedanym będzie przez publiczną licytację transport ruskiego tytoniu liściowego w liczbie pak 160, wagi pudów 470, przybyły w dniu 15 (27) marca 1878 na stacji Praga ze stacji Krzyżopol drogi żelaznej, za listem frachtowym Nr 513/198, a w właściwym terminie przez interesanta nie wykupiony. Bliższe warunki sprzedaży przejrzane być mogą każdodziennie, z wyjątkiem świąt i niedziel, w biurze naczelnika transportów drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej na Pradze. 2—3—18441—

PANNY

uzdolnione, podręczne i do nauki, żądane są do Pracowni.—Tamże Sukienki dziecinne strojne gotowe—Lekcje kroju, 10 rs. od kursu.—Czapla Nr 1, mieszkania 19. —18464—2—3

Potrzebni są zaraz **dwaj**

Nauczyciele,

jeden filolog do łaciny, greckiego i niemieckiego, a drugi do rossyjskiego języka z pozwoleniem władzy do szkoły 4 klasowej na prowincję.—Zgłaszać się można na ulicę Nowy-Świat Nr 19, na 2 piętro od frontu, wprost schodów, do 9 godziny rano i od 7 wieczorem.

1—3 — 18782 —

Ktoby życzył mieć

Osobę

wykształconą do towarzystwa, lub do zarządu domu, opiekunkę troskliwą dla młodych panienek, lub dzieci, zaopatrzoną w chlubne świadectwa, pojmującą dokładnie przyjęte zobowiązanie, raczy zostawić swój adres w sklepie A. Nowakowskiego, przy ulicy Bielańskiej, w hotelu Lipskim. —18814—1—2

Potrzebną jest zaraz

PANNA

uzdolniona w kroju, do pracowni L. K., przy ulicy Chmielnej Nr 8.—Tamże jest do sprzedania **duże Lustro,** w złoconych ramach i duży **Kufer** podróżny. —18804—1—3

Potrzebny jest

Młody Człowiek

z pięknym charakterem pisma, znajomością dokładną języków: polskiego, ruskiego i niemieckiego i kaucja w gotowiznie rs. 400. Zajęcie od 9 do 3 codziennie, wynagrodzenie 20 rs. miesięcznie, w miarę zdolności więcej. Reflektanci złożą adresy w Agenturze Ogłoszeń Senatorska Nr 22.

1—3 — 18823 —

Une Parisienne

dans l'âge mûr désire trouver auprès d'une famille, au centre de la ville, une chambre séparée, pour une heure chaque jour. Laisser son adresse rue Wierzbowa Nr 4, dépot de thé.

—18431—2—4

Syndycy Tymczasowi Massy upadłości M. Lindenbaum,

podają do publicznej wiadomości, iż na mocy zezwolenia wierzycieli i upoważnienia Sędziego Komisarza w dniu 4/16 Września r. b. o godzinie 2-ej po południu, sprzedawać będą przez publiczną licytację, przy ulicy Leszno w domu Nr 9 odbyć się mającą, następujące przedmioty: 1) srebra 84 próby, a mianowicie: łyżki, łyżeczki, noże, widelce, czerpaczki, kubki i t. p., 2) Chustki i szaliki damskie jedwabne i wełniane.

M. Bedlicki, D. Perlmuter.

—18776—1—3

Do wyręczenia samej pani w gospodarstwie domowem, potrzebną jest

OSOBA

przyzwoita i młoda, z kaucją, poręczeniem lub rekomendacją. — Wiadomość: Twarda Nr 5, mieszkania Nr 1 na dole. 1—3—18740—

CZŁOWIEK

w średnim wieku, kawaler, znający dokładnie języki: polski i ruski, piszący ładnym i czytelnym charakterem, posiadający najchlubniejsze świadectwa, może mieć osobistą rekomendację, poszukuje obowiązku, a w razie potrzeby może złożyć kaucją. Offerty proszę składać do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. J. S. S. 1—1—18702—

Młody Człowiek,

z wykształceniem gimnazjalnem, znający gruntownie języki: polski, ruski i niemiecki, poszukuje korrepetycji, mógłby także w prywatnych zakładach naukowych; w niższych klasach, wykładać arytmetykę.—Adresa uprasza składać w kiosku przy ulicy Senatorskiej, pod literami W. B. A. 1—3—18648—

CZŁOWIEK

bezżenny, dobrze obznajmiony z administracją i gospodarstwem rolnem, mogący złożyć kaucję, życzy sobie przyjąć zarząd większego majątku. — Wiadomość w kiosku w Saskim Ogrodzie. 1—3—18701—

OSOBA

która wynajęła mieszkanie w dniu 7 Września r. b. w domu Nr 27, przy ulicy Rybaki, pokój z kuchnią za rs. 10 miesięcznie; raczy się zgłosić do wynajmującej w interesie własnym. 1—3—18742—

Może znaleźć stałe zajęcie

INROLIGATOR

obznajmiony kompletnie z Maszyną do krajania papieru — jak również potrzebni są **Uczniowie.** — Wiadomość w Zakładzie Litograficznym L. Makarowskiego, ulica Długa Nr 586b „Eldorado" w Warszawie.

1—3—18642—

Gospodyni wiejska

znająca się na kuchni, z dobremi świadectwami, potrzebną jest do dóbr w blizkości Warszawy.—Wiadomość pod Nr 12 przy alei Ujazdowskiej, mieszkania Nr 6, z głównych wschodów, w godzinach rannych od 9-tej do 12-tej. 1—3—18784—

Subjekt Handlowy,

posiadający chlubne świadectwa, obeznany dobrze z ekspedycją, mówiący językami: polskim i niemieckim, poszukuje odpowiedniej posady. —Offerty proszę składać pod literami J. S. w Kantorze Kurjera Warszawskiego.

1—1—18746 —

Potrzebne są zaraz

PANNY

do **kwiatów,** kompletnie uzdolnione i podręczne, za dobrem wynagrodzeniem. — Wiadomość od godz. 10 rano do 5 po południu, w mieszkaniu W. Grabowskiej, Trębacka Nr 4, piętro 1-sze,—stróż wskaże. —18428— —3

Mechanik,

który się zna na maszynach do szycia, potrzebny zaraz do Składu hurtowego maszyn.—Wiadomość: Marjańska Nr 9 —18461—2—2

OSOBA

posiadająca od Władzy pozwolenie, życzy sobie udzielać lekcje języka francuzkiego lub innych początkowych nauk.—Wiadomość przy ulicy Grzybowskiej, w domu pod Nrem 10, mieszkania 2; od godziny 3 do 5 po południu. Tamże jest do sprzedania **Palto** syberynowe damskie. —18433—2—2

Nauczycielka muzyki

z patentem Instytutu Muzycznego, poszukuje lekcyi na godziny na fortepianie —Wiadomość: ulica Podwal Nr 21, w domu przy kościele Ś-go Ducha, w podwórzu, drugie piętro. Nr mieszkania 7, albo przy ulicy Hożej Nr 14 litera B, w bramie 3-cie piętro, mieszk. Nr 8.

2—3—18052—

Potrzebny jest

Wspólnik

do interesu handlowego, z kapitałem 8,000 rubli; wymagane jest wspólne zajęcie się pracą.—Wiadomość pod Nr 6, ulica Wilcza, piętro 3-cie, mieszk Nr 8, w drugiej bramie zamkniętej, dowiedzieć się można pomiędzy godziną 2-gą a 3-cią po południu.

1—3—18651—

Potrzebny jest

Wspólnik

z kapitałem 25 do 30 tysięcy rubli, do założenia **parowej cegielni** wielkich rozmiarów.—Offerty pod adresem „Cegielnia" uprasza się składać w kiosku przy rogu ulic: **Długiej i Bielańskiej.**—Z.

1—6—18706—

3-ch lub 4-ch Panów

życzących uczęszczać do Rygskiej Politechnicznej szkoły: mogą znaleźć mieszkanie ze wszelkiemi dogodnościami w Rydze, przy wielki Repper-strasse Nr 3, na parterze na lewo.

1—1—18730— **M. Wilde.**

Potrzebne są zaraz

PANNY,

uzdolnione i do nauki, do sukień. — Wiadomość: Niecała Nr 3, mieszkania 8.

—18809—1—3

Potrzebne są

Panny

podręczne i do nauki, do sukień, w Magazynie Haffner.—Ulica Marszałkowska Nr 52.

—18800—1—1

Żądaną jest

Panna-Służąca na wieś,

kompletnie uzdatniona do krawieczczyzny i czesania.—Wiadomość w hotelu Krakowskim, szwajcar wskaże mieszkanie. —18817—1—2

Potrzebne są

PANNY

do sukień, uzdolnione i osoby w średnim wieku, do dozoru panien, może być wzięta ze wszystkiem. — Ulica Chłodna Nr 17, w podwórzu na lewo. —18752—1—1

Potrzebne są

PANNY

do robienia sukień, zdatne, podręczne i do nauki, u pani Lorentz, ulica Gęsia Nr 10.

—18736—1—1

Potrzebne są **dwie**

Panny

do roboty pończoch na maszynie i **Dziewczynki** do wykończenia pończoch.—Wiadomość w sklepie przy ulicy Marszałkowskiej pod Nrem 61. —187551—2

Zaraz potrzebne są

PANNY

do maszyny, do kołnierzy i koszul mezkich, podręczne i do dziurek.—Pańska Nr 19, mieszkania 24. —18772—1—3

Potrzebną jest

PANNA

do bielizny, umiejąca szyć na maszynie i do nauki Panienki. — Krakowskie-Przedmieście, dom Roezlera, Nr 85, mieszkania 10, trzecie piętro od frontu. —18671—1—2

Potrzebną jest zaraz

PANNA

kompletnie uzdatniona do strojów damskich, za dobrym wynagrodzeniem. — Ulica Długa Nr 10, w Magazynie N. Kuźmińskiej.—Tamże jest do sprzedania **Maszyna do szycia.**

—18675—1—3

Potrzebny jest

UCZEŃ

do Giserni.—Elektoralna Nr 29.

—18709—1—1

CHŁOPCY

są zaraz potrzebni do Litografji H. Kohna.—Marszałkowska Nr 49. —18728—1—3

Niniejszem mam zaszczyt donieść Szanownej Publiczności Izraelskiej że **Synagoga na Nalewkach**, w domu Kralla, podczas świąt nadchodzących, otwartą będzie jak zwykle, odprawiać się w niej będą uroczyste nabożeństwa. Życzący sobie zamawiać odpowiednie miejsca, zechcą zgłosić do lokalu tejże synagogi codzień z wyjątkiem sobót, od godziny 4-ej do 6-ej po południu.—**F. Weishoff** Kontor.

—18592—2—3

Nauczycielka

młoda, Rossjanka, posiadająca patent z Instytutu Aleksandryjsko-Maryjskiego, poszukuje lekcyi przedmiotów wykładanych w zakładach naukowych, oraz muzyki.—Wiadomość: Rymarska Nr 8, stróż wskaże. —18645—1—3

Student Uniwersytetu,

Rossjanin, udziela lekcje i korrepetycje wszystkich przedmiotów gimnazjalnych.—Wiadomość: Nowy-Świat Nr 40, mieszkania 3. „Chambres garnies." —18690—1—6

Potrzebną jest zaraz

BONA

Niemka, z dobremi świadectwami. — Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 431, nowy 47, drugie piętro, może być i za pośrednictwem kantoru. —18649—1—3

Potrzebną jest do 8-letniej panienki

Guwernantka Izraelitka,

z patentem gimnazjalnym i mówiąca po francku.—Żórawia Nr 1, mieszkania 16.

—18747—1—2

Młoda Osoba,

uzyskawszy pozwolenie Władzy, na prawo udzielania lekcyj konwersacji, niemieckiego i włoskiego języków, poszukuje demi-place lub na godziny lekcyj, za przystępne wynagrodzenie, albo za stół i mieszkanie.—Adresy proszę składać w Redakcji Kurjera pod lit. R. H.

—18689—1—6

Student Szkoły Weterynaryjnej,

życzy sobie znaleźć stancje za korrepetycje lub też korrepetycje. — Ulica Freta Wązka Nr 25, mieszkania 3. —18669—1—3

Do Zakładu introligatorskiego, przy ulicy Szkolnej Nr 6, potrzebne są zaraz

Uczennice i Uczeń.

—18672—1—3

Potrzebne są

PANNY

do Pracowni S. D., zdatne do sukień i bielizny.—Tamże mogą być wykonywane wszelkie roboty, podług najnowszych fasonów, za ceny bardzo przystępne. — Ulica Freta-Wązka Nr domu 25, mieszkania 3. —18499—2—3

Niemka rodowita,

gruntownie znająca język niemiecki, udziela lekcji konwersacji w domu lub w mieście, za umiarkowaną cenę.—Adresy uprasza składać w sklepie papieru u p. Pigłowskiego, róg Marszałkowskiej i Świętokrzyzkiej.

—18489—2—2

STUDENT

Rossjanin, wydziału matematycznego, udziela lekcje lub korrepetycje.—Królewska Nr 23, u bandażysty Droese. —18498—2—3

PAŁACYK

zawierający 10 pokojów, z przedpokojem, kuchnią, pralnią, piwnicami, ogrodem i t. p., jest do wynajęcia od 1-go Października r. b. rocznie za 1500 rs., lub do 1-go Lipca 1880 r. za 1000 rs.—Wiadomość na miejscu w Warszawie, Alea Ujazdowska Nr 14.

—18540—2—3

OSOBA

posiadająca język francuzki, niemiecki, muzykę i przedmioty klassyczne, życzy udzielać lekcje na godziny w własnem mieszkaniu; tamże jest **fortepian** na którym można się egzercytować kilka godzin dziennie.—Osoby interesowane zechcą się zgłosić pod Nr 13 na Podwal do Bremera.

4—6—18232—

Przpsposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego wswym składzie części szkodliwych dla zdrowia apróbowane przez Petersburskie i Warszawskie Medyczne Władze na ogólnych zasadach handlu.

Niema Mydeł

nad angielskie **Mydło mamontowe i traw Egipskich**. Wszelkie pochwały nikną przed zaletami tych mydeł w stosunku hygieny dla osób płci pięknej, wymagającej ubielenia twarzy i zabezpieczenia jej od spierzchnienia i piegów. Mamontowe mydło nietylko konserwuje ale i ubiela i upiększa płeć, nadając jej pozór zdrowia i czerstwości. Ceny mydeł: Mamontowego kop. 45. Mydła z traw Egipskich kop. 40. Na prowincję wysyła się najmniej pół tuzina, nie licząc opłaty pocztowej. Główny skład: Perfumerja Dobrzańskiego, Hotel Angielski, ulica Wierzbowa i w składzie aptecznym Sierzputowskiego, Krakowskie-Przedmieście Nr 15. 7—12 — 15682 —

SKŁAD MATERJAŁOW APTECZNYCH
LUDWIKA SPIESSA i Syna,

przy ulicy Senatorskiej pod Nr 644/5, obok kościoła PP. Kanoniczek.

POLECA:

Oliwę nicejską i prowancką w najlepszym gatunku.
Ocet kuchenny do marynat, winny i estragonowy.
Wodę Kolońską, powszechne uznanie mającą.
Extrakt do wody kolońskiej (najtańszy sposób i przygotowania w domu wody kolońskiej).
Perfumy francuzkie na wagę.
Elixir z kwasem salicilowym do czyszczenia konserwowania dziąseł.
Benzinę do wywabiania plam na flaszki i funty.
Pły na mole, najskuteczniejszy z dotąd znanych środków.
Proszek Okcya do czyszczenia i ostrzenia noży.
Farbki, Króchmale i Błyszcz do bielizny.

Nadto skład posiada w zapasie wszelkie materjały apteczne używane w gospodarstwie gorzelnictwie 16—0 — 10531 —

PRAWDZIWA AUGSBURGSKA

ESSENCJA ŻYCIA
Doktora Kiesowa.

Środek przeciw cierpieniom żołądka, wątroby, oraz prezerwatywa przeciw innym chorobom. Dostać można we wszystkich składach materjałów aptecznych i aptekach. Składy Główne w Warszawie u Ludwika Spiess i Syna, drogistów i H. Nowodworskiego, aptekarza. 2—50 — 18132 —

NOWO-OTWORZONY

Magazyn Mebli

nowych i używanych

JULJANA ZAŁĘSKIEGO,

przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 63, w domu z hr. Kwileckich Zawiszy
Kupuje meble mało używane, oraz **przedmioty do ozdoby mieszkań** służące
7—0 — 15246 —

GELLÉ Frères, Wynalazcy, 35, rue d'Argout, 35, **PARIS**



Medal Złoty na Wystawie Powszechnej 1878 r.

NIGRITINE VÉGÉTALE

FARBA DLA WŁOSÓW I BRODY

PARIS 1878



Médaille d'or

Bez wątpienia jest to najlepsza, najpewniejsza i jedynie nieszkodliwa farba dla włosów.

KOLORY: CIEMNY, BRUNET, SZATYN.

Znajduje się we wszystkich główniejszych Magazynach perfum i u Fryzyerów.

(*Gazeta lekarska.*) —10476—8—0—

KAPSUŁKI MATHEY-CAYLUS
wyrobu D-ra Clin Nagroda Montyon.

Kapsułki Mathey-Caylus z esencyi drzewa sandałowego w połączeniu z esencyami balsamicznemi są zalecane przez lekarzy na *choroby zastarzałe i nowopowstałe, białe upławy kobiet, na choroby kanału moczowego i wszelkie przypadłości dróg moczowych.*"

„Przyjemna ich forma ujęta w karuk esencyonalnie połączony czyni użycie **Kapsułek Mathey-Caylus** możliwem dla osób najmątlejszych i nie szkodzi w niczém żołądkowi."

(*Gazeta Szpitali Paryzkich.*)

Szczegółowy opis dodaje się do każdego flakonu.

Należy wystrzegać się podrobień i na zabezpieczonie każdy flakon kapsułek Mathey-Caylus zaopatrzonym jest w markę fabryki oraz w podpis Clin et Cie i medal nagrody Montyon.

Nabywać można w Paryżu u Clin et C-ie ulica Rassyna Nr. 14.—w Warszawie u Pp. A. F. Galle, Ludwika Spiess, J. Mrozowskiego, K. Sierzputowskiego drogistów i w Aptece p. K. Lilpop

Poszukuje się

STENOGRAFA

umiejącego dawać lekcje stenografii. — Wiadomść w kiosku w ogrodzie Saskim.
2—2—18587 —

Ogłoszenié.

Dla kawalera, mieszkanie osobne, z całem utrzymaniem. — Ulica Chmielna Nr domu 52, w oficynie, mieszkania Nr 28. —18497—2—2

!!!UWIADOMIENIE!!!
WIELKI SKŁAD MEBLI
OLSZTYŃSKIEGO JANA,
Nowy-Świat Nr 37,
znacznie został powiększonym,

do którego dotychczas wchodziło się przez sklep od frontu.

Od 1-go Października wejście przez bramę w podwórzu 1-sze drzwi na lewo.

Zaś na miejsce sklepu, przybrane zostało całe piętro, na powiększenie tego i tak już wielkiego składu,

Sklep zaś dotychczasowy przy wielkim rozwoju zakładu, okazał się niepotrzebnym, gdyż Publiczność zna już Skład przez powiększenie którego znajdzie jeszcze większy wybór ceny zaś jak zwykle umiarkowane.

Jan Olsztyński.

3—6 —18214—

Na uroczysty obchód w Październiku 1800 letniej rocznicy pierwszego wybuchu Wezuwjusza, urządza się:

Towarzyska Podróż do Pompei.

Towarzystwo **wyruszy 1 Października z Warszawy**, 2-go **z Krakowa i Lwowa**, 3-go **z Wiednia** i uda się do **Wenecji, Florencji, Rzymu, Neapolu, Pompei**, napowrót przez **Pizzę, Genuę, Turyn, Medjolan i Weronę**.

Podróż **trwać będzie 45 dni**, koszt zaś jej **(kolej klassa II, przewodnictwo, zycie, mieszkanie w pierwszorzędnych hotelach) wynosi 350 rubli w złocie.**

Zapisy przyjmuje **L. KRAJEWSKI** w Warszawie ulica **Kanonja Nr 4.**
4—4 — 18029 —

Administracja nowo-urządzonych

KĄPIELI ELEKTORALNYCH
w Warszawie, przy ulicy Elektoralnej Nr 17,

zawiadamia Szanowną Puliczność, że takowe z wszelkiemi wygodami i ulepszeniami do użytku publicznego otwarte zostały.

Kąpiele zostały podzielone na dwa oddziały. Oddział dla mężczyzn, i osobny dla kobiet.

Ceny. Wanna kop. 40, w abonamencie kop. 35.
Prysznic z parówką i bez kop. 15.

Kąpiele otwarte codzień od godziny 7-mej rano do 10-tej wieczorem, W Niedzielę i święta do 11-tej rano.

Czynności felczerskie, załatwiają się na miejscu. 2—3 — 18483 —

On demande de suite, pour tout l'hiver, un appartement meublè avec Cuisine,

pour une famille Française.

Adresser à la Chemcellerie du Consulat Général de France, rue Mazowiecka Nr 16, de 11 à 2. —18575—2—3

Kasy Ogniotrwałe,

nowe, do sprzedania, oraz przyjmuje reperacje i otwierania kass, po przystępnych cenach.— Wiadomość u ślusarza, ulica Twarda Nr 3.
—18528—2—3 **A. Kison.**

Za rs. 250, są do nabycia

Skrzypce włoskie

(koncertowe), z silnym tonem. — Wiadomość przy ulicy Wielkiej Nr 13, mieszkania 44; od godziny 12 do 4. —18618—2—3

Sklep, Dystrybucja i Wiktuały,

z mieszkaniem do odstąpienia zaraz.—Podwal Nr 22. —18500—2—2

Za nader przystępną cenę, do sprzedania



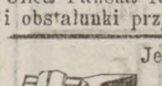
Dwa Garnitury Mebli

z których jeden orzechowy, bogato rzeźbiony i

Dwa Szeslongi.

Ulica Pańska Nr 10, mieszkania 9.—Zamiany i obstalunki przyjmuje. —18474—2—3

Jest do sprzedania



Fortepian

w dobrym stanie.—Ulica Długa Nr 19 nowy, mieszkania 9, w oficynie. —18562—2—3

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

MASZYNA

do szycia Whelera et Wilsona; Komoda z toaletą i Umywalka marmurowa. — Kapitulna Nr 3, na 2-m piętrze. 2—3—18567—

Do sprzedania:

Biórko męzkie pod orzech, Etażerka stojąca; Fotelik obity safianem; Lustro w ramach orzechowych; Stolik kozetowy; Stół jesionowy z klapami; Sofa używana; Łóżko dębowe z materacem, Lampa wisząca i stojąca ozdobna; Stolik do kart; Filiżanki porcelanowe i t. p.—Ulica Krucza Nr 6, mieszkania Nr 3, na 1-m piętrze. 2—3—18420—



Fortepian

palisandrowy, krótki, z fabryki Hofera, z blatem metalowym, 4-ma szprejcami i o siedmiu oktawach, w zupełnie dobrym stanie, do sprzedania.—Wiadomość w Zakładzie Optycznym Juljana Weisblum, ulica Nowo-Senatorska, obok apteki. —18437—2—3

Jest do sprzedania

Maszyna Hovego,

w zupełnie dobrym stanie, przy ulicy Widok Nr 14 domu, mieszkania 22; od 10 rano do 4 po południu,—cena przystępna. —18453—3—3

Rs. 1,000

potrzebne na hypotekę domu drewnianego.— Wiadomość przy ulicy Nowolipki Nr 34, mieszkania 10; w godz. od 5 po południu do 7.
—18534—2—3

Encyklopedja Powszechna,

wydania S. Orgelbranda (28 tomów), oprawna, w dobrym stanie, jest do sprzedania. — Ulica Ciepła Nr 8, mieszkania 17. —18529—2—3

KOŃ wałach, czystej rasy tureckiej, 6-cio-letni, i **CHART**

z Turcji przywiezione,

są do sprzedania na Powązkach, w obozie brygady Saperów, w 4 bataljonie dróg żelaznych. Zapytać należy u Żołnierza Atanazego Smirnowa. 2—10—18573—



W SKŁADZIE FORTEPIANÓW

L. Fränkel,

Tłomackie Nr 2-gi nowy, jest do sprzedania **Fortepian** mało używany, z fabryki **Kralla et Sejdlera** za rs. 190. 2—3—18563—

Człowiek młody,

z Galicji, obeznany z prowadzeniem ksiąg handlowych, posiadający gruntownie język niemiecki i polski, poszukuje stosownego zatrudnienia **zaraz**, za miernem wynagrodzeniem.—Wiadomość przy ulicy Pięknej Nr 5030 (Grand hotel de Varsovie), pod Nrem 53, drugie piętro; od godziny 9 do 12 przed południem. —18467—2—4

Guwernantka

znająca języki: polski, francuzki, niemiecki, rossyjski i muzykę, poszukuje miejsca od 1-go Października r. b. — Wiadomość w każdym czasie u Pułkownika Cybulskiego, przy ulicy Brackiej Nr 10, mieszkania 1. —18439—1—3 —18439—2—3

RZĄDCA

przybyły z Pruss, władający językiem polskim, zarazem i Gorzelany, który pracował przez lat 17, szuka w podobnem gospodarstwie zajęcia; gdyby z W-nych Właścicieli dóbr takowego potrzebowali, zechcą adres złożyć w Redakcji niniejszego pisma pod lit. J. F. N. 43. —18460—2—3

35 kop. za godzinę,

udziela muzyki Nauczycielka za patentem. Nowy-Świat Nr 36, u rządcy. —18413—2—5

UCZEŃ

z patentem Szkoły Realnej Rządowej, życzy udzielać korrepetycje.—Oferty proszę składać w Redakcji tegoż Kurjera pod lit. A. K. —18427—2—3

GOSPODYNI

znającej się dokładnie na gospodarstwie domowem, poszukuje się od 1-go Października r. b. do zarządu domu. 8 osób siada do stołu, do pomocy jest kucharka, lecz zarząd kuchni wyłącznie do gospodyni należy.—Pensja miesięczna rs. 10, stół i mieszkanie.—Wiadomość Krakowskie-Przedmieście Nr 1, wprost Kopernika, do Składu wstążek. —18415—2—3

RZĄDCA

kawaler, który samodzielnie zarządzał większemi majątkami w W. Księstwie Poznańskiem, poszukuje odpowiedniej posady.—Wiadomość Złota Nr 26, miesz. 16. 18496—2—3

OSOBA

w średnim wieku, posiadająca chlubne świadectwa, uzdatniona w krawieczyznie i bieliźnie, pragnie przyjąć miejsce do zarządu gospodarstwem domowem. — **PANNA SŁUŻĄCA**, biegła w robotach ręcznych, poszukuje odpowiedniego miejsca, lub jako bona.— **OSOBĄ** uzdolniona w krawieczyznie i bieliźnie, poszukuje zajęcia w domach prywatnych, niemniej przyjmuje roboty do szycia na maszynie u siebie.—Wiadamość ulica Nowomiejska Nr 11 nowy, w podwórzu w oficynie na 3-m piętrze, Nr 6 mieszkania. —18576—2—3

Chłopczyk

półczwarta roku życia mający, zdrów, silny, jest do oddania na zupełną opiekę na zawsze. Ktoby życzył sobie wziąść to dziecko za swoje, zechce się zgłosić do Zakładu leczniczego dla kobiet w Warszawie, Alea Ujazdowska Nr 14. —18541—2—3

Gospodyni wiejska,

doskonale znająca się na kuchni i praniu, może znaleźć odpowiednie zajęcie w Warszawie, od 1-go Października r. b. Zgłaszać się należy w Aleję Ujazdowską Nr 14.—Wymaganą jest rekomendacja osób na zaufanie zasługujących. —18542—2—3

Do Magazynu Paryzkiego, Królewska Nr 25, potrzebne są natychmiast

PANNY

do strojów, do maszyny, do staników i podręczne. —18626—2—2

Potrzebne są zaraz

PANNY

kompletnie zdatne i podręczne, do krawieczyzny damskiej.—Podwal Nr 7, oficyna lewa, drugie piętro od frontu. —18559—2—3

Osoba młoda,

udoskonalona w kroju sukień i okryć damskich, poszukuje miejsca Starszej Panny, w jednym z większych Magazynów.—Chmielna Nr 33 nowy, na 1-m piętrze, w Chambre-garnie; zastać można od godz. 2 do 6. —18506—2—3

Potrzebne są

Panny

do krawieczyzny, podręczne i uzdatnione.— Ulica Marjensztadt Nr 17, drugie piętro. —18557—2—3

Potrzebną jest zaraz

P A N N A

uzdolniona kompletnie do staników, do Magazynu ubiorów damskich S. Łazowert.—Ulica Miodowa Nr 6. —18526—2—3

PENSJONAT

Wandy Rafalskiej, w domu Nr 14 przy ulicy Widok, na 1-em piętrze od frontu, z dozwolenia Władzy edukacyjnej, przyjmuje na stancję panienki uczęszczające do gimnazji i progimnazji żeńskich. Najtroskliwsza opieka oraz pomoc naukowa zapewnia się, na żądanie lekcje muzyki, konwersacja w obcych językach po cenach jak najprzystępniejszych, —18620—2—3

Poszukiwane są:

Bona Niemka i Francuzka,

do konwersacji z małemi dziećmi. — Wiadomość: Senatorska Nr 31, mieszkania 43. —18600—2—3

Potrzebną jest na prowincję

BONA

rodowita Francuzka, mówiąca po niemiecku, w średnim wieku, do nauki dzieci. — Tamże jest **Pokój** do najęcia od 1-go Października, przy familji. — Ulica Wilcza Nr 12, stróż wskaże. —18621—2—2

CZŁOWIEK

niemłody, posiadający język polski i niemiecki, poszukuje zajęcia przy jakim składzie, lub fabryce, lub w jakimkolwiek zawodzie handlowym.—Oferty proszę złożyć w kiosku, ulica Marszałkowska i róg Jerozolimskiej pod lit. **F. K.** —18617—2—3

Nowogrodzka Nr 5

za rsr. 100

2 Pokoje

drugie piętro, do wynajęcia od Ś-go Michała. Wiadomość u rządcy domu. 3—0 — 18376 —

Do wynajęcia

Stajnie i Wozownie

od 1-go Października r. b. — Ulica Leszno Nr 51. —18293—3—3

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

FORTEPIAN

o 7-miu oktawach, nowej formy, za cenę przystępną, w domu Nr 14, przy ulicy Widok, mieszkania Nr 11. —18327—3—3

Korzystny interes na czasie!!

Jest do odstąpienia z powodu zmiany interesu

Dystrybucja z materjałami piśmiennemi i pieczywem,

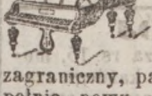
która przynosi obrotu rocznego około 8.000 rubli.—Wiadomość przy ulicy Chłodnej Nr 16, do godziny 8 mej z rana i po południu od 5-tej do 11-tej w nocy. 2—3—18503—

Lokale Tanie.

Pod Nr 110, tuż za rogatką Mokotowską w nowym domu. Za jedną stancję, lub pokój z komórką kwartalnie rs. 12, a także do umowy mogą być i po dwie, ze stajnią lub bez.—Oraz **Sala** z przedpokojem, wraz z kuchnią, na dole, z drwalką i piwnicą.—Wiadomość w Rogatce. —18601—2—3

Dwa Łóżka

mahoniowe, mało używane, z materacami na sprężynach, do sprzedania za rs. 80. — Ulica Krakowskie-Przedmieście, dom Paniutin Nr 36, mieszkania 26 drugie piętro, w drugiem podwórzu. —18571—2—3



Jest do sprzedania

Fortepian

zagraniczny, palisandrowy, krótki, prawie zupełnie nowy, opatrzony blatem metalowym, 4 szprejcami, z bardzo silnym tonem za rs. 450, **drugi** Buchholtza mahoniowy, w dobrym stanie za rs. 80.—Marszałkowska Nr 71, w fabryce **J. Cerulli.** — Tamże przyjmuje się strojenia i reparacje fortepianów i pianin. —18602—2—2

PRZYJMUJĄ PRENUMERATĘ, REKLAMY I OGŁOSZENIA

do pisma humorystyczno-illustrowanego, wychodzącego w języku polskim w Wiedniu

„METEOR."

Administrator Meteoru **L. Krajewski**, ulica Kanonja Nr 4.
Księgarnia B. Cassinsa, ulica Miodowa Nr 14.
Agentura Ogłoszeń „Raichman i Frendler," Senatorska Nr 22. 1—2 — 18729 —

UNIWERSALNY PULSOMETER



PATENT.

Pojedyncze i najtańsze wprost działające pompy parowe do pompowania płynów wszelkiego rodzaju, odznaczające się szczególnie przez **niezawodną siłę ruchu, małe spotrzebowanie węgla, wielką działalność (stosownie do wielkości od 40 do 10,000 litrów na minutę), łatwe ustawienie, zajmuje mało miejsca, nie wymaga kosztów utrzymania,** gdyż nie posiada części ruchomych.

GOETJES et SCHULTZE,
Gisernia żelaza i Fabryka maszyn Bautzen (Saksonja).

Dobrze poleconych i zdolnych ajentów poszukuje się. 1—1 — 18725 —

M. POLENDER

Fabryka i Magazyn Kapeluszy Męzkich

ulica Długa Nr 17.

Otrzymał wielki wybór gotowych wyrobów **zagranicznych** na obecną porę, a mianowicie: **Cylidgry** francuzkie i angielskie, **Szapoklaki** atłasowe i tybetowe, **filcowe** angielskie w różnych kolorach, **Czapki** angielskie w najświeższych fasonach. Zaopatrzył również magazyn w wyroby **własnej fabryki** podług najświeższych modeli, z wyborowych materjałów zagranicznych. 1—3 — 18799 —

Jest do sprzedania

DOM

nowy, drewniany, masiw zbudowany, z ogrodem owocowym, z placem frontowym do budowania, w punkcie dobrym, za rs. 13,000, na dogodnych warunkach, pośrednictwo wyłącza się.—Bliższa wiadomość przy ulicy Rymarskiej Nr 4, wprost Banku Polskiego w Składzie Materjałów Piśmiennych, od godziny 4 do 6 po południu. —18616—2—2

Z powodu jarmarku w Łowiczu, dominium Mokracz wysłało na sprzedaż

Woły robocze

które widzieć można na pastwisku w Mysłakowie, pod Łowiczem. Sprzedający wskaże cenę. —18603—2—3

Jest do odstąpienia

Garnitur Mebli

Szeslong skórzany, Fotel i Kozeta.—Ulica Marjensztadt Nr 15 nowy, w sklepie. —18624—2—6

Na sprzedaż parę pięknych, młodych i dobrych, bez żadnego narowu

K O N I

mierzynów, maścistych, skaro gniadych, oraz **Powozik** na 1-go i wparę koni z uprzężą.—Wiadomość przy ulicy Pańskiej pod Nr 25, u stangreta Faustyna. —18479—2—3

Za rs. 45,

Zegarek damski, kryty (remontoir), uszkiem nakręcany, prawie nowy, u **Jubilera**, Świętojańska Nr 13 nowy. —18449—3—3

TUNEL

do wynajęcia na rogu ulic: Jasnej, Szkolnej i Zielonego Placu, suchy, widny i bardzo piękny z dodaniem lodowni, zdatny na kawarję, restaurację lub inny zakład.—Wiadomość w domu Nr 56, przy ulicy Marszałkowskiej u właściciela. —10—17793—

Jest do odstąpienia

Sklep Wiktuałów,

połączony z Dystrybucją.—Ulica Mokotowska Nr 5. —18161—5—12

Z powodu wyjazdu, jest zaraz do odstąpienia na kilka miesięcy

Lokal

umeblowany, na 1-m piętrze, składający się z salonu i kilku pokoi, może być stajnia i wozownia.—Wiadomość: Aleje Jerozolimskie Nr 24, mieszkania 4. —18265—5—8

TRZY POKOJE

przedpokój i kuchnia, do wynajęcia w każdym czasie, za 250 rs. rocznie, w domu pod Nrem 30, ulica Chmielna. —18424—3—3

Z powodu nagłego wyjazdu jest do odstąpienia

SKLEP

z towarami, dobrem i eleganckiem urządzeniem, a ktoby sobie życzył mieć zabezpieczoną przyszłość, — zechce się zgłosić na ulicę Świętokrzyzką Nr 13, naprzeciw Włodzimierskiej. Do kupna potrzeba 900 rubli. —18093—5—6

Piesek mały

gładki, koloru żółto-kasztanowatego zginął w niedzielę. Kto go odprowadzi lub da wiadomość pod Nr 2 na ulicę Smolną, otrzyma **dwa ruble** nagrody. 2—2—18501—

Zginęła w d. 8 b. m., t. j. w poniedziałek w ogrodzie Saskim

S U C Z K A

z chartów, rassy angielskiej, koloru popielatego, z obróżką i sznurkiem na szyi.—Łaskawy znalazca raczy odprowadzić na ulicę Nowy-Świat pod Nr 68, do pana Rozpędzikowskiego, za **nagrodą rs. 6.** 2—2—18558—

Charciczka

angielska, przybłąkała się kilka dni temu. Za udowodnieniem i zwrotem kosztów odebrać pieska można przy ulicy Wspólnej Nr 34, mieszkania Nr 17. —18641—1—1

W dniu onegdajszym wieczorem przy banhofie kolei Warszawsko-Terespolskiej, zginęła **WYŻLICA pointer**, maści kasztanowatej, z białemi łatami.—Łaskawy znalazca raczy odprowadzić za nagrodą pod Nr 1, przy ulicy Wolność,—Nieprawy posiadacz do odpowiedzialności pociągniętym będzie. —2—2—18549

Wyłączny Skład Maszyn do szycia Rękawiczek
firmy: **L. F. ROTH**
Nr. 6. Tłomackie. Nr 6 po Rs. 9.
wyucza dokładnego szycia **Rękawiczek** na Maszynach, na której **rs. 2** codziennie zarobić może każda kobieta. — Skład daje maszyny na rozpłaty miesięczne.
F. Szaniawski.
1—3 — 18565 —

Trzy maszyny

do szycia, prawie nowe, są do sprzedania za cenę niedrogą. — Wiadomość ulica Chmielna Nr 64c, stróż wskaże.—Tamże **KOŃ** wałach do pojedynki i pary objeżdżony dla braku miejsca jest do sprzedania z zaprzęgą.
—18743—1—3

Dla panów FABRYKANTÓW i PRZEDSIĘBIERCÓW!
Do wynajęcia od 1-go Października r. b. **Plac** oparkaniony, 3,700 łok. kw., z domkiem mieszkalnym, składającym się z 3 pokoi i kuchni, zabudowaniem mieszczącem stajnię na 5 koni i pakamer zdatny na warsztat.—Wiadomość na miejscu, na Pradze, około kolei Petersburgskiej, na rogatce Wileńskiej wskażą, lub na Krakow.-Przedm. Nr 7, w magazynie L. Kunickiego.— 18791 —

Summa nieletnich Rs. 5,500.

Jest do wypożyczenia razem, lub częściowo na pierwszy numer, lub zaraz po Towarzystwie.—Wiadomość Nowolipie Nr 70, w dziedzińcu na dole, po lewej stronie, gdzie wystawka z oknem, codziennie pomiędzy 4 a 7 godziną. —18777—1—3

Ważna Wiadomość!!!

Po cenach nader nizkich dotąd jeszcze niepraktykowanych.
Podejmuję się wszelkich robót malarskich jakoto: **robót olejnych, lakierowanych, klejowych, pisania znaków i t. p. robót** w zakres tego fachu wchodzących, oraz podejmuję się **wyklejania, czyszczenia i reperacji pokoi.** Wszelkie te roboty staram się wykonywać z akuratnością, trwałością i pośpiechem tak w Warszawie jak i po Prowincjach.
Z Szacunkiem
T. Gostyński,
Ulica Bednarska Nr 14 nowy.
1—3 — 18801 —

Do sprzedania:

Biurko masiw orzechowe, **2 Palta** syberyowe, damskie nowe, **2 Suknie** jedwabne, **Koronki** brukselskie, nowy **Materac** włosiowy, kilka **Kołder, Lampy** i t. p.—Ulica Podwal Nr 7, na lewo gdzie studnia, na 1-em piętrze. —18711—1—1

Ważna wiadomość dla wszelkich Fabrykantów w Kraju i Cesarstwie.
Podejmuję się wszelkich robót ołowianych, które się lutują gazem ołów, ołowiem. Podług rządania WP. **pompki** rozmaitego rodzaju używane do kwasów, urządzam nowe **koniory** ołowiane, oraz reperuję takowe i inne tym podobne roboty w zakres mechanizmu wchodzące, podług wskazanego adresu jak najspieszniej uskuteczniam, mieszkam pod Nr 29 ulica Nowolipki, dom W. Wróblewskiego. **Antoni Lange**
1—3 — 18685 —

KORZYSTNY INTERES!
Z powodu nagłej zmiany interesów familijnych, jest do odstąpienia zaraz **SKLEP** Norymbergski bardzo elegancko urządzony, z mieszkaniem wygodnem, 5-letnim kontraktem, w środku miasta, warunki dogodne.— Wiadomość w kiosku na Placu Teatralnym —18705—1—3

Jest do sprzedania
FORTEPIAN
o 7 oktawach, z 4 szprejcami i z blatem metalowem.—Wiadomość przy ulicy Kruczej Nr 4 domu, mieszkania 23. —18707—1—3

W Pracowni Sukien Marji,
przyjmuje się wszelką krawieczyznę damską, ubrania dziecinne i bieliznę, która się wykończa najstaranniej, po cenie bardzo przystępnej.—Potrzebne są też **PANNY** podręczne i do nauki.—Żórawia Nr 20, mieszkania 7.
—18779—1—3

Zyska świetną egzystencję

posiadacz kapitału 5 do 10 tysięcy rubli, jako wspólnik w egzystującym interesie Przemysłowo-Handlowym.— Adresa proszę składać w Warsz. Agenturze Ogłoszeń, Senatorska Nr 22, pod lit. B. 14. 1—6 — 18824 —

Do sprzedania
D O M

przy Radzymińskiej szosie na Szmulowiznie Nr 4/53, w którym mieści się szynk i sklep wiktuałów.—Tamże potrzebna summa na spłacenie długu hypotecznego 2300 rs. na dobry procent.—Bliższa wiadomość przy ulicy Hożej Nr 18, mieszkania 12. 1—3—18652—

Do sprzedania:

Na korzystnych warunkach **Dom noclegów**, w bliskości kolei Wiedeńskiej, w każdym czasie. — Wiadomość Jerozolimska Aleja Nr 17. stróż wskaże. 1—3 — 18807 —

Odświeżanie Mebli.

Stolarz biegły w swoim zawodzie, podejmuje się odświeżania mebli tak politurowanych, jak i matowych, na miejscu.—Upraszam o składanie adresów w Księgarni Michała Frühlinga w gmachu teatralnym pod filarami.
2—2—18551—

Bardzo tanio jest do sprzedania
2 Garnitury Mebli,

używanych, urzędowej roboty, Szeslong skórą kryty, Kozeta, Umywalka i t. p.—Ulica Chłodna Nr 23, u Sadowski-go, mieszkania Nr 12.
—18825 —1—6

Jest do sprzedania:

Bryczka wolantowym fasonem i **Chomonta** angielskie używane. Chłodna Nr 35.
—18806—1—3

RZADKOŚĆ NIEZWYKŁA!!!
Dwa prześliczne eleganckie **Pokoje**, z przedpokojem, zlewem i wodociągiem, widok na skwer, wejście paradne, 18 rs. miesięcznie.— Krakowskie-Przedmieście Nr 52, dom Fajansa, w kantorze. —18798—1—6

Nowość!

Szanownej Publiczności mam zaszczyt zawiadomić, jako z dniem pierwszym Lipca otworzyłem swój warsztat krawiecki i przyjmuję wszelkie obstalunki, odnówki i reparacje.— Ulica Leszno Nr 19 nowy. **J. Frydrych.**
—18796—1—3

Jest do sprzedania
2 Garnitury Mebli

urzędowej roboty, kryte brokatelą i **dwie Sofy** orzechowe, nowe, za przystępną cenę. Tamże przyjmują się obstalunki robót tapicerskich, dekoracji i t. p. — Ulica Chmielna Nr 19, u Tapicera **Poteralskiego**
—18805—1—3

Kwity Lombardowe

kupuję i udzielam pożyczki.—Elektoralna Nr 43, prawa oficyna, mieszkania Nr 7. — Tamże są Garnitury Mebli używane, z pokryciem, oraz stół orzechowy i lustro z konsolą, bardzo tanio do sprzedania. 1—6—18673—

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania
Tokarnia

na drewnianych stalugach, w bardzo dobrym stanie z supportami, oraz 6 futer i plantszeiba do tokarni, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość w każdym czasie, ulica Zakroczymska Nr domu 13, mieszkania 7.
1—3—18647—

PAKA

na Fortepian, potrzebna jest. — Krakowskie-Przedmieście Nr 5, róg ulicy Berga, K. Rutkowski. 1—1—18822—

Do sprzedania
SZYLD

z blachy cynkowej i **18 podstaw** do kapeluszy damskich zupełnie nowych, za cenę bardzo przystępną. — Freta Nr 16, mieszk. Nr 6.
1—2—18802—

Dla PP. Piwowarów, Dystylatorów i Fabrykantów.

Węże gumowe do spuszczania piwa wszelkich wymiarów.
Rurki gumowe do gazu na funty i łokcie.
Rury ssące ze sprężyną spiralną.
Płyty gumowe różnej grubości, przekładane płutnem lub bez takowego.
P o l e c a j ą
F. Wierzbicki i S-ka,

róg Wierzbowej i Trębackiej.
1—12—18786—

OWOCE

gruszki, jabłka, szliwki, letnie, jesienne i zimowe, bardzo ładne gatunki i orzechy włoskie, są do sprzedania w ogrodzie W. Krupeckich na Koszykach, za cenę przystępną.
1—4—18684—

Jest do sprzedania zaraz
nowy Dom drewniany,

przynoszący rocznego dochodu netto rs. 1,000 za summę rs. 7,000. — Wiadomość pod Nr 109, róg Piwnej i Krakowskiego - Przedmieścia, 1-sze piętro od frontu. 1—3—18653—

Ogłoszenie.

Jest do sprzedania zaraz **DOM** piętrowy drewniany, z takąż oficyną, w należytem stanie, przy ulicy Pawiej pod Nr 52 nowym, bez pośrednictwa osób trzecich. —Wiadomość powziąć można u Rządcy domu, Nr 29, Nowolipki. 1—3—18803—

Warsztaty

dla Stelmacha, Lakiernika i Stolarzy, przy warsztacie kowalskim, z obszernym podwórzem, są do wynajęcia od 1-go Października r. b. — Wiadomość przy ulicy Łuckiej u Leszczyńskiego Nr domu 1148, nowy 2, mieszkania Nr 7. 1—6—18810—

DO SPRZEDANIA:
Paltocik z lijońskiego aksamitu, na flaneli, ubrany koronkami **Regenmentel, Suknia** k-rtowa. **Chustka** koronkowa, **Szlafroczek, Pelerynka** wieczorowa i **Szal** turecki, wszystko po cenie przystępnej.—Nowy-Świat Nr 24, mieszkania 8.
—18771—1—1

POKÓJ

przy ulicy Wspólnej, do wynajęcia w każdym czasie o dwóch oknach, od frontu, z meblami, usługą, może być z całodziennem utrzymaniem. Bliższa wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 1, w prawej oficynie na dole. —18793—1—1

Potrzebny jest
P O K Ó J
w środku miasta, z osobnem wejściem, w cenie 10 rs. miesięcznie, którą w połowie, udzielaniem francuzkiej konwersacji 1½ godziny dziennie, a resztę gotówką spłacaćby chciała. Adres w Redakcji Kur. Warsz. pod lit. S. G.
—18780—1—1

Dwa Pokoje

kawalerskie porządnie umeblowane, z przedpokojem i oddzielnem wejściem na drugiem piętrze od frontu, do wynajęcia w każdym czasie.—Ulica Widok Nr 19, wiadomość u stróża. —18748—1—6

Dwa Pokoje

do wynajęcia od 1-go Października 1879 r. dla Emeryta lub Studenta Uniwersytetu, w nader cichem i miłem ustroniu.—Tamże dostać można **Obiadów prywatnych.**—Złota Nr 17, wiadomość u stróża. —18695—1—3

Z powodu zmiany mieszkania, jest do odnajęcia piękny
Lokal

z balkonem, z pięknym widokiem, na Krakowskiem-Przedmieściu, naprzeciw SaskiegoPlacu, w domu W. Podgórskiego Nr 38, mieszkania 3, drugie piętro od frontu, z 3-ma wchodami, składający się z przedpokoju, korytarzyków dwóch, sześciu pokoi, kuchni jednej, pokoiku dla sług, dwóch piwnic, śpiżarki i góry wspólnej. Potrzebujący nająć, mogą się zgłaszać codziennie od godziny 9-ej rano do 7 ej w wieczór, stróż wskaże.
—18694—1—6

DUŻY POKÓJ
alkowa i przedpokój, od frontu za rs. 15, może być z meblami i posługą, od każdego czasu.—**Pokój** pojedyńczy od frontu, z przedpokojem za rs. 10, mogą być meble i posługa.—Ulica Mokotowska Nr 16, stróż wskaże.
—18779—1—3

Pomieszkanie nowo-odrestaurowane, składające się
Trzy Pokoje,
przedpokoju, kuchni obszernej, piwnicy, góry wspólnej z gospodarzem i ogródek od frontu mieszkania, do wynajęcia od S-go Michała przy ulicy Góreczewskiej. — Wiadomość na miejscu u gospodarza, ulica Góreczewska Nr 11 nowy. —18686—1—1

Poszukuje się
jednego lub dwóch Pokoi
umeblowanych, z osobnem wejściem, w cenie od 10 do 20 rs., mniej więcej w środkowym punkcie miasta.—Offerty uprasza się składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami G. K. 40. 1—3—18820—

LOKALE.

W domu Nr 1690 przy ulicy Wilczej, 3-ci dom od rogu Mokotowskiej, są do wynajęcia od 1-go Października b. r. 3 lokale na 3-m piętrze, z których 2 od frontu, 1 zaś w oficynie, wszystkie składające się z 3-ch pokojów, przedpokoju, kuchni, passażu, śpiżarki i wygódki, ze zlewem, wodociągiem i podwójnem wejściem. 1—4—18797—

Z powodu nagłego wyjazdu do Rosji jest do sprzedania
S K L E P
z całym urządzeniem i pozostałym towarem, za przystępną cenę.—Wiadomość na miejscu, Gmina Bródno, we wsi Szmulowizna, na Radzymińskiej szosie pod Nr 28. —18785—1—3

Zgubiono w Środę na Królewskiej ulicy
Dwa Paszporta

i kilka listów po rusku—Uprasza się złożyć w Kantorze Kurjera Warszawskiego. Wszelkie kroki ostrożności zrobione.
—18789—1—1

W d. 15 Sierpnia r. b. zagubiony został
Woreczek

skórzany, w którym znajdował się pierścionek złoty, kontrakt zawarty z p. Egiertem na kupno pnia, kwity tegoż p. Egierta z otrzymanych pieniędzy, kwit wystawiony przez M. F. dla Folbauma na rs. 1000, drugi kwit wystawiony przez tegoż Folbauma dla Czaplickiego na rs. 100, oraz różne notatki i kilka rubli zdawkowe, znalazca raczy złożyć te przedmioty za stosownym wynadgrodzeniem w Bawarji, Nr 1136 przy ulicy Żelaznej i Ogrodowej, z zastrzeżeniem że powyższe kwity żadnej wartości niemają, gdyż ostrzeżenie poczynione. —18783—1—1

SKRADZIONO!
We czwartek między godziną 4 a 5 po południu, skradziono z mieszkania doktora Rundo, przy ulicy Nowolipie Nr 26, **zegarek złoty z dewizką, ołówkiem i brelokiem czarnym,** na którym był wyryty monogram **M. R.** — Uprasza się pp. Jubilerów i Zegarmistrzów o zwrócenie uwagi, a w razie dostrzeżenia, o zawiadomienie cyrkułu 5-go lub posłkodowanego. 2—3—18481—

W dniu 8 b. m. wstawszy z ławki w górnej alei Saskiego ogrodu, w przechodzie na Niecałą ulicę **zgubioną** została
złota Bransoleta

emaljowana-szafirowo.—Uprasza się łaskawego znalazcę o odniesienie takowej na ulicę Wspólną Nr 11a, dom Lothego, w lewej oficynie do inżyniera W. B., a to ze względu, że bransoleta owa stanowi jedyną pamiątkę po ojcu—za co otrzyma stosowną nagrodę. Uprasza się pp. jubilerów o zwrócenie uwagi na powyższą. 2—6—18546—

Nagrody rs. 10.

Dnia 4 b. m. to jest we Czwartek, jadąc z Aleksandrowa do Warszawy, pociągiem południowym zostawiony został w wagonie klasy 3-ej **Worek podróżny** dywanowy zawierający bieliznę. — Łaskawy i sumienny znalazca raczy go zwrócić, za powyższą nagrodą, na ulicę Dziką pod Nr 1, mieszkania 3, w bramie na 2 piętrze. —18713—1—1

Dnia 10-go to jest w Środę bieżącego miesiąca, rano około godziny 8-ej przechodząc za Żelaznej Bramy, Ogrodem Saskim, w alei gdzie owocarnia zgubiono lub zostawione na ławce zostały
Rs. 35,

trzy papierki po rs. 10 i jeden pięcio rublowy, w sakiewce kordonkowej zielonej.—Sumienny znalazca raczy takowe zwrócić za nagrodą, jeżeli będzie żądał.—Adres: Tamka Nr 30, z bramy na drugiem piętrze, Bugajski.
—18700—1—3

W dniu 5 b. m. i r., na stacji drogi Żelaznej Nadwiślańskiej Warszawa, przybłąkał się
P i e s

wyżeł czarny, gończy, ceter, z podszyjką białą. Poszkodowany właściciel może takowego odebrać na nowej Pelcowiźnie, w domu pana Idelsohn u stróża, za zwrotem kosztów utrzymania takowego. 3—3—18435—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5).

Дозволено Цензурою.